Wyd. A

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Wtorek, 12 czerwca Nr 161 (2014)



*Przed Zlotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Stanisław Stasiewicz, młodzieżowy przodownik pracy, ślusarz z Zakładów Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej T-11 w Warszawie, zobowiązał się dla uczczenia Zlotu wykonywać o 10 proc. normy więcej. Stasiewicz wyrabia przeciętnie 240 proc. normy.*

*Na zdjęciu: Stanisław Stasiewicz w rozmowie z majstrem Mieczysławem Szałkiewiczem.* (Fot. CAF)

## 1.038216 podpisów zebrano na Pomorzu w Narodowym Plebiscycie Pokoju

# Front Pokoju krzepnie

### Społeczeństwo woj. bydgoskiego wykazało całkowitą solidarność w umacnianiu sił Polski Ludowej i utrwalenia pokoju

**Rozszerzone Plenum W.K.O.P. z udziałem członka P.K.O.P. — Wojciecha Kętrzyńskiego**

BYDGOSZCZ. W ZWIĄZKU Z ZAKOŃCZENIEM PODPISYWANIA KART NARODOWEGO PLEBISCYTU POKOJU ZOSTAŁO ZWOŁANE W DNIU WCZORAJSZYM ROZSZERZONE PLE-NARNE POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU W BYDGOSZCZY

W prezydium zasiedli: członek Prezydium PKOP Wojciech Kętrzyński, przedst. KW PZPR Garbacz, wiceprzewodniczący WRN Szmidt, przewodn. WK SD mgr Esman, przewodn. MKOP dr Plechocki, sekr. LK Szymańska, — przedst. ZW ZMP Krupka, przewodn. ZSCh Nowakowski, prorektor UMK Toruń dr Czerny, ks. Chmurzyński i ob. Dąbrowska.

Referat omawiający osiągnięcia i ocenę akcji plebiscytowej na terenie woj. bydgoskiego wygłosił przewodn. W. K. O. P. Jerzy Rumianek.

Na terenie woj. bydgoskiego Narodowy Plebiscyt Pokoju przeprowadzało 7884 Komitetów Obrońców Pokoju, w skład których wchodziło 36.151 osób, w tym 8769 kobiet i 8844 młodzieży. Ponadto zmobilizowano 57.485 osób stanowiących sztaby KOP, prelegentów, pełnomocników i agitatorów. Liczba agitatorów wynosiła 49.877 osób w tym 7176 kobiet. Cały aktyw plebiscytowy, tj. 86.028 osób został systematycznie przeszkolony. Ideologicznym przygotowaniem społeczeństwa do plebiscytu były: dzień 1 Maja, Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz Święto Ludowe. Do akcji przygotowawczej włączyły się czynnie partie polityczne i masowe organizacje. W wyniku tak przygotowanej akcji, zebrano ogółem na terenie woj. bydgoskiego 1.038.216 podpisów na kartach Plebiscytu Pokoju, co stanowi 99,39 proc. uprawnionych do podpisywania. Odmówiło złożenia podpisów 6059 osób.

Zakłady pracy i szkoły oddawały podpisane kartki plebiscytowe zbiorowo i manifestacyjnie. Uroczysty przebieg miało również składanie kart na wsiach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Toruń, Inowrocław i powiat wyrzyski zebrały 100 proc. podpisów. W zakładach pracy zaciągano masowo „Warty Pokoju", a we wsiach „Siew Pokoju".

Za specjalne zasługi położone w dziele utrwalenia pokoju, trzech zasłużonych aktywistów w walce o pokój na

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Serdeczne powitanie delegatów ZSRR w Warszawie

WARSZAWA (PAP) Dnia 11 bm. przybyła do Warszawy delegacja związkowców radzieckich, która weźmie udział w obradach miedzynarodowego zrzeszenia górników w Sosnowcu.

W skład delegacji wchodzą: przewodniczący zw. zaw. górników ZSRR I Rossoczinskij oraz pracownik Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zawodowych — E. Aleksejew.

Na dworcu delegatów witali przedstawiciele CRZZ z wiceprzewodniczącym A. Burskim na czele.

## Rok bohaterskiej walki o wolność

PHENIAN (PAP) Zbliża się pierwsza rocznica wojny wyzwoleńczej narodu koreańskiego, prowadzonej przeciwko interwentom amerykańsko-angielskim.

W miastach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ludność zbiera podarki i przygotowuje listy powitalne dla bohaterskich obrońców wolnej Korei — żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.

Załogi wielu zakładów przemysłowych wysłały już paczki z podarkami na front.

W listach robotnicy piszą o swej ofiarnej pracy i życzą żołnierzom jak najszybszego zwycięstwa nad wrogiem.

## Wielkie strary w ludziach i sprzęcie ponoszą wojska agresorów

**PEKIN (PAP) W komunikacie z dnia 11 bm. dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej doniosło, że oddziały Armii Ludowej w ściszym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpierają skutecznie ataki wojsk interwentów amerykańsko - angielskich i lisynmanowskich oraz zadają nieprzyjacielowi wielkie straty w ludziach i sprzęcie.**

## 87.000 izb mieszkalnych oddamy do użytku w r. 1951

WARSZAWA (PAP) Nasilenie prac w budownictwie mieszkaniowym w Polsce z roku na rok wzrasta. Zwiększa się rozmiar i zasięg prac budowlanych wykonywanych nie tylko przez ZOR — głównego inwestora na odcinku budownictwa mieszkaniowego, lecz również przez Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej i innych drobnych inwestorów.

Plan inwestycyjny ZOR na rok 1951 przewiduje w porównaniu z planem z roku ubiegłego zwiększenie ilości nowych izb o 8.700. W wyniku tego w br. zostanie oddanych do użytku 62.000 nowych izb. Należy przy tym podkreślić, że w r. ub. plan budownictwa mieszkaniowego ZOR przekroczony został o ponad 27,5 tys. izb.

Ogólnie w br. plan przewiduje budowę około 87.000 izb mieszkalnych.

## Uchwały Rady Ministrów

### w sprawie Państwowych nagród za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki

WARSZAWA (PAP) Rada Ministrów, dając wyraz szczególnej opieki Państwa nad rozwojem nauki, postępu technicznego i sztuki, w trosce o wszechstronny rozwój kultury narodowej w Polsce Ludowej, ustanowiła „Państwowe nagrody za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki".

Nagrody będą przyznawane corocznie przez Prezydium Rządu w dniu Święta Odrodzenia 22 lipca na podstawie umotywowanych wniosków, przedstawionych przez Komitet Państwowych Nagród. W skład komitetu wejdą najwybitniejsi przedstawiciele spośród działaczy społecznych, reprezentantów nauki, techniki i sztuki.

Dc zadań Komitetu należy systematyczna rejestracja poważniejszych osiągnięć w zakresie nauki, postępu technicznego i sztuki oraz gromadzenie wszelkich danych, potrzebnych do ustalenia kandydatur do państwowych nagród.

Nagrody są indywidualne i niepodzielne, mogą być przyznawane za osiągnięcia zespołowe. W tym wypadku wysokość poszczególnych nagród dla każdego członka nagrodzonego zespołu określi Prezydium Rządu.

Nagrody są trzech stopni. Ustalona wysokość nagród wynosi:

I nagroda — 25.000 zł,
II nagroda — 20.000 zł,
III nagroda — 10.000 zł.

Nagrody naukowe mogą być przyznawane w zakresie wszystkich dyscyplin naukowych w dziedzinie nauki: matematyczno - przyrodniczych, technicznych, rolniczych i leśnych, medycznych, humanistycznych, ekonomicznych i prawnych.

W dziedzinie postępu technicznego nagrody mogą być przyznawane za prace naukowe i techniczne lub osiągnięcia praktyczne na odcinku wprowadzenia nowej techniki, nowych konstrukcji, nowych tworzyw, nowych materiałów zastępczych, za opracowanie nowych metod pracy, za wybitne osiągnięcia w ruchu współzawodnictwa, wynalazczości i nowatorstwa.

Nagrody artystyczne mogą być przyznawane we wszystkich działach sztuki, a w szczególności w literaturze, muzyce, plastyce, architekturze, teatrze i filmie.

## Górnicy na straży pokoju

SOSNOWIEC (PAP) W dniach od 12 do 14 bm. obradować będzie w Sosnowcu w Domu Górnika komitet administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Górników. W obradach wezmą udział delegaci 18 państw. Do Sosnowca przybyli już sekretarz generalny zrzeszenia Henri Turrel, delegaci Węgier, Rumunii, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Nowej Gwinei, Luksemburga i Niemiec Zachodnich.

## Wybory samorządowe we Włoszech

RZYM (PAP). 10 czerwca odbyły się w dalszych 30 prowincjach włoskich wybory do rad gminnych i rad prowincjonalnych. Wybory odbyły się łącznie w 2.160 gminach zamieszkałych przez 12.066.000 ludzi.

### Poważne zadania stoją do wykonania przed indywidualnym rzemiosłem

# Rozszerzenie produkcji

### rozwijanie sieci placówek usługowych, uzupełnienie przemysłu państwowego i spółdzielczego

WARSZAWA (PAP) W dniu 11 bm. rozpoczął się w Warszawie w obecności ministra drobnego przemysłu i rzemiosła — Adama Żebrowskiego, dwudniowy zjazd prezesów i dyrektorów Izb Rzemieślniczych, poświęcony omówieniu dotychczasowej pracy i wytyczeniu zadań dla indywidualnego rzemiosła na najbliższy okres.

Uczestnicy zjazdu podkreślili, że wyrazem opieki, jaką Rząd Ludowy otacza rzemiosło, przed którym stoją poważne zadania w Planie 6-letnim, jest fakt powołania ostatnio do życia urzędu ministra drobnego przemysłu i rzemiosła. Jak wynika z wygłoszonych referatów, Izby Rzemieślnicze powinny w większym niż dotychczas stopniu poświęcić uwagę wychowaniu kadr rzemieślniczych w duchu postępu i stałego pogłębiania świadomości społeczno-politycznej, otoczyć większą opieką indywidualnych rzemieślników, ułatwiać im przechodzenie do wyższych, uspołecznionych form pracy — spółdzielczości rzemieślniczej.

**Stały wzrost stopy życiowej mas pracujących nakłada na rzemiosło poważny obowiązek rozszerzania produkcji artykułów masowego spożycia oraz rozwijania sieci placówek usługowych i coraz pełniejszego zaspakajania potrzeb ludności miast i wsi. Ważnym zadaniem rzemiosła jest również uzupełnienie produkcji przemysłu państwowego i spółdzielczego.**

Te poważne zadania — jak podkreślało wielu mówców w dyskusji — wymagają otoczenia większą niż dotychczas opieką warsztatów rzemieślniczych, a w szczególności racjonalizatorów i nowatorów, których inicjatywa przyczynia się do stałego wzrostu produkcji, do pełniejszego wykorzystania miejscowych zasobów surowcowych i odpadków użytkowych oraz polepszenia poziomu usług. W ostatnim okresie Izby Rzemieślnicze, wzorem Izby w Katowicach, przystąpiły do organizowania cechowych poradni technicznych, które niosą pomoc stale zwiększającej się liczbie rzemieślników - racjonalizatorów.

Podczas zjazdu wręczono przedstawicielom Izb Rzemieślniczych nagrody za najlepsze osiągnięcia w Czynie 1-majowym. Proporzec przechodni i dyplom uznania otrzymała Izba Rzemieślnicza w Szczecinie.

Obrady trwają.

## Sukcesy vietnamskich wojsk ludowych

PARYŻ (PAP) „L'Humanite" donosi, że vietnamskie oddziały demokratyczne zdobyły ostatnio pozycje korpusu ekspedycyjnego w odległości 10 km na południowy zachód od Ninh-Binh. Część stacjonujących tam żołnierzy korpusu ekspedycyjnego zginęła w walce, inni znaleźli się w niewoli. Oddziały vietnamskie zdobyły składy amunicji i sprzętu wojskowego.

# Genialna praca J. Stalina

### „Marksizm a zagadnienie językoznawstwa" dokonała przełomu w życiu i nauce współczesnej

MOSKWA (PAP) Dnia 20 bm. mija pierwsza rocznica opublikowania pracy Stalina pt. „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa". W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Tass prezes Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Niesmiejanow oświadczył:

Genialna praca Józefa Stalina pt. „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa" dokonała nie tylko prawdziwego przewrotu w dziedzinie językoznawstwa, lecz określiła również dalsze drogi rozwoju filozofii, historii, literaturoznawstwa, teorii państwa i prawa. Praca ta posiada również ogromne znaczenie dla całego współczesnego przyrodoznawstwa.

W ciągu roku, który upłynął od opublikowania pracy Stalina, Akademia Nauk ZSRR szeroko przedyskutowała szereg węzłowych zagadnień naukowych zorganizowała dyskusje nad głównymi zagadnieniami nauki.

W świetle nauki Stalina przestawiono na nowe tory całą działalność radzieckich lingwistów, przejrzano programy i plany naukowe wykładania języków w szkołach wyższych i średnich, przygotowano i częściowo wydrukowano już monografię o słownictwie i budowie gramatycznej języka rosyjskiego i innych języków.

## Elektrownia na wysokości 2.140 m.

MOSKWA (PAP). Wśród lodowców i śniegów Elbrusu (Kaukaz) na wysokości 2.140 m np. morza rozpoczęto budowę elektrowni.

Elektrownia ta dostarczać będzie prądu wysokogórskiemu schronisku turystycznemu na zboczu Elbrusu oraz wielu innym schroniskom górskim.

## 34 ofiary katastrofy autobusowej

BERLIN (PAP) Agencja ADN podaje, że w pobliżu Trewiru wydarzyła się katastrofa autobusowa. Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pociąg osobowy wpadł na przepełniony autobus. 14 osób zostało zabitych, a 20 osób odniosło rany.

# Manifestacja przyjaźni z ZSRR

### z okazji powrotu 4 statków szkolnych z rejsu pokoju do Leningradu

GDYNIA (PAP) Tysiączne rzesze młodzieży ze szkół morskich średnich i podstawowych zgromadziły się na nabrzeżu polskim w Gdyni, aby powitać powracające z rejsu pokoju do Leningradu 4 statki szkolne Państwowego Centrum Wychowania Morskiego: „Dar Pomorza", „Zew Morza", „Janek Krasicki", „Henryk Rutkowski".

Wielki plac przed Dworcem Morskim w dniu powrotu szkolnych statków tonął w powodzi czerwonych i biało-czerwonych sztandarów. Przy nabrzeżu znajdował się flagowy statek Polskiej Marynarki Handlowej M/S „Batory".

Powracających uczniów Państwowego Centrum Wychowania Morskiego powitał dyrektor departamentu Ministerstwa Żeglugi Kołodziej, który w przemówieniu swoim podkreślił wielkie znaczenie rejsu.

Dyrektor Kołodziej życzył uczestnikom rejsu, aby bogacili się doświadczeniem swych radzieckich przyjaciół, uczyli się jeszcze ofiarniej i dobrze przygotowali się do zawodu, żeby móc godnie reprezentować banderę Polskiej Marynarki Handlowej.

Po przemówieniu Janusza Ślusarskiego wybuchły jeszcze długotrwałe owacje na rzecz przyjaźni młodzieży polskiej i radzieckiej — na cześć solidarności młodzieży całego świata w walce o pokój. Padały okrzyki „niech żyje wielki chorąży pokoju Generalissimus Stalin", „niech żyje przywódca młodzieży całego świata bohaterski Komsomoł".

## „Halka" w Pradze z udziałem artystów polskich

PRAGA (PAP) W ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Wiosna praska" 1951 r. w teatrze im. Smetany w Pradze odbyło się uroczyste przedstawienie opery „Halka" Moniuszki, z udziałem artystów Opery Poznańskiej — Antoniny Kaweckiej i Bogdana Paprockiego.

### Traktat pokojowy z Japonią winien być wszechstronny, a nie separatystyczny

# Nota rządu ZSRR do rządu USA

## demaskuje zamiary imperialistów amerykańskich storpedowania pokoju na Dalekim Wschodzie i stworzenia nowego, agresywnego bloku na Oceanie Spokojnym

**MOSKWA (PAP) JAK DONOSI AGENCJA TASS, 10 CZERWCA WICEMINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR ZORIN WRĘCZYŁ AMBASADOROWI STANÓW ZJEDNOCZONYCH W ZSRR P. KIRKOWI NOTĘ RZĄDU RADZIECKIEGO DO RZĄDU USA W SPRAWIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z JAPONIĄ.**

Rząd Związku Radzieckiego — stwierdza nota — otrzymał dnia 19 maja br. od rządu USA memorandum, stanowiące odpowiedź na uwagi rządu ZSRR w sprawie amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią z 7 maja br.

Ponieważ to memorandum zawiera argumenty, dające niewłaściwą interpretację uwag rządu ZSRR lub wypaczające ich sens — rząd radziecki poddaje analizie główne tezy amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią i precyzuje swe stanowisko.

Zarówno dla Związku Radzieckiego jak i dla innych krajów zainteresowanych w zapewnieniu trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie — podkreśla m. in. nota — jest rzeczą niezwykle ważną, aby Japonia nie stała się znowu państwem agresywnym, aby zapobiec odrodzeniu militaryzmu japońskiego. Jak wiadomo, przed przeszło 10 laty militarystyczna Japonia napadła na Związek Radziecki w okolicy Władywostoku. W ciągu 15 lat imperializm japoński, który wtargnął do Chin, nękał naród chiński, przysparzając mu ogromnych cierpień. Imperialiści japońscy nie cofnęli się także przed napaścią na Stany Zjednoczone, a następnie na cały szereg państw azjatyckich, w tym również na Indie, co rozpętało wajnę na całym Dalekim Wschodzie.

Czy amerykański projekt traktatu pokojowego z Japonią zawiera gwarancje przeciwko odrodzeniu Japonii jako państwa agresywnego? Przestudiowanie tego projektu dowodzi, że nie zawiera on pod tym względem żadnych gwarancji.

Nie daje on również żadnej gwarancji przeciwko możliwości powtórzenia się agresji japońskiej. Zrozumiałe jest, że z takim stanem rzeczy nie może pogodzić się żadne państwo, które padło ofiarą agresji Japonii i zainteresowane jest w zapewnieniu trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie.

Jednocześnie rząd USA za pośrednictwem swych władz okupacyjnych faktycznie realizuje już politykę odbudowy militaryzmu japońskiego. Świadczy o tym fakt, że amerykańskie władze okupacyjne nie tylko nie podejmują żadnych kroków, aby zlikwidować bazy wojenne w Japonii, lecz, na odwrót, dążą do znacznego ich rozszerzenia, zmodernizowania i wykorzystania dla celów agresywnych. W Japonii przystąpiono już do odbudowy armii lądowej, floty wojennej i lotnictwa.

Memorandum USA stwierdza, iż rząd USA zamierza „zawrzeć z Japonią układ o bezpieczeństwie na okres po podpisaniu traktatu" tj. przewiduje zawarcie układu wojskowego między USA i Japonią.

Wynika z tego, iż rząd USA nie wykonuje zadania niedopuszczenia do odrodzenia militaryzmu japońskiego oraz zapewnienia w przyszłości bezpieczeństwa krajów, które ucierpiały na skutek agresji japońskiej, lecz zamiast tego pragnie zawarcia układu wojskowego z Japonią, co jeszcze bardziej skłaniać będzie Japonię do odrodzenia militaryzmu. Ponieważ jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że wykluczony jest udział w tym układzie wojskowym USA z Japonią takich krajów jak Chińska Republika Ludowa i Związek Radziecki, nie ulega wątpliwości, że układ wojskowy USA z Japonią wymierzony jest przede wszystkim przeciwko tym właśnie państwom i ma wyraźnie agresywny charakter.

Tak więc, memorandum USA z 19 maja dowodzi, że amerykański projekt traktatu pokojowego z Japonią nie tylko nie daje gwarancji przeciwko odrodzeniu militaryzmu japońskiego, który ściągnął tyle nieszczęść na miłujące pokój narody, lecz, naodwrót, skierowuje Japonię na drogę agresji, która doprowadziła już państwo japońskie na skraj przepaści i w konsekwencji jest z gruntu sprzeczna zarówno z interesami zapewnienia trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie jak i z narodowymi interesami samej Japonii.

Następnie nota radziecka podkreśla, że odmawiając ustalenia terminu wycofania wojsk okupacyjnych z terytorium Japonii, rząd USA gwałci jedno ze swych ważnych zobowiązań wypływających z porozumień międzynarodowych. Pozostawienie wojsk obcych w Japonii po zawarciu traktatu pokojowego, pod jakimkolwiek bądź pretekstem, sprzeczne jest z deklaracją poczdamską z 26 lipca 1945 r., przewidującą wycofanie wojsk obcych z Japonii i oznacza zamaskowane przedłużenie okupacji Japonii na czas nieokreślony.

Zrozumiałe jest, że wszystko to może tylko podważyć sprawę pokojowego uregulowania problemu japońskiego i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Dlatego też jest rzeczą konieczną, aby traktat pokojowy z Japonią wyraźnie przewidywał termin wycofania wojsk okupacyjnych z terytorium Japonii oraz, aby traktat ten stwierdzał, iż żadne mocarstwo obce nie będzie miało wojsk lub baz wojennych w Japonii.

Dalej nota radziecka zwraca uwagę na niedopuszczalność udziału Japonii w koalicji przeciwko państwom, zainteresowanym w podpisaniu z nią traktatu pokojowego.

Tymczasem rząd USA ujawnia zamiary wykorzystania Japonii do swych agresywnych celów bądź pod firmą ONZ, bądź drogą zawarcia układu wojskowego z Japonią.

Memorandum USA — podkreśla nota radziecka — pomija milczeniem fakt, że wskutek wszelkiego rodzaju ograniczeń zastosowanych przez amerykańskie władze okupacyjne wobec pokojowej ekonomiki japońskiej oraz wskuteek przyznania przez nie przywilejów firmom amerykańskim, pokojowa ekonomika Japonii znalazła się w niewolniczej zależności od USA. Japonia pozbawiona jest możliwości prowadzenia normalnej wymiany handlowej z sąsiednimi państwami, co jeszcze bardziej zmniejsza perspektywy rozwoju gospodarki narodowej Japonii.

Z kolei nota radziecka obala twierdzenia rządu USA, jakoby w dziedzinie demokratyzacji Japonii osiągnięto już wszystko. Jest to — stwierdza nota — najzupełniej niezgodne z prawdą. W rzeczy samej w Japonii przy poparciu władz okupacyjnych wskrzesza się w całej pełni policyjne metody walki przeciwko organom prasy demokratycznej, stosuje represje przeciwko związkom zawodowym i innym demokratycznym organizacjom, prześladuje za przekonania polityczne i przywraca się przedwojenne porządki faszystowskie.

Dalsza część noty radzieckiej dotyczy sprawy wykonania deklaracji kairskiej, deklaracji poczdamskiej i porozumienia jałtańskiego w sprawach terytorialnych pod którymi widnieje również podpis Stanów Zjednoczonych.

Nota radziecka przypomina zwłaszcza, że w myśl deklaracji kairskiej wyspy Taiwan i Wyspy Rybackie winny być zwrócone republice chińskiej. Ponieważ republika chińska przekształciła się w Chińską Republikę Ludową i tylko Chińska Republika Ludowa wyraża wolę narodu chińskiego — jest rzeczą zupełnie oczywistą, że Taiwan i Wyspy Rybackie winny być zwrócone Chińskiej Republice Ludowej.

Następnie nota radziecka piętnuje oszczercze wypady przeciwko ZSRR.

Memorandum rządu USA z 19 maja głosi:

„Z uwagi na znany fakt uzyskania przez Związek Radziecki stref interesów w Mandżurii rząd nasz śpieszy z zapytaniem, jakie jest znaczenie dążenia rządu radzieckiego do unikania wzmianki na temat zwrotu Mandżurii".

Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć w związku z tym, że ZSRR nie ma żadnych stref interesów w Mandżurii i jak powszechnie wiadomo, uważa Mandżurię za nieodłączną całość Chińskiej Republiki Ludowej. Z uwagi na to wspomniane wyżej oświadczenie memorandum amerykańskiego należy traktować jako nędzny wymysł nie mających nic lepszego do roboty ludzi i jako złośliwe oszczerstwo.

Rząd USA nie może nie wiedzieć, iż Armia Radziecka po rozgromieniu japońskiej armii kwantuńskiej wyzwoliła Mandżurię i oddała ją pod legalną władzę narodu chińskiego. Co się tyczy praw do bazy morskiej w Port Arturze i do chińsko czank-czuńskiej linii kolejowej, które przyznane zostały Związkowi Radzieckiemu na mocy porozumienia jałtańskiego i układu radziecko-chińskiego z 14 sierpnia 1945, rząd radziecki dobrowolnie i bez odszkodowania zrezygnował z tych praw na korzyść Chińskiej Republiki Ludowej. Odpowiednie umowy zawarte w Moskwie 14 lutego 1950 r. zostały w swoim czasie ogłoszone i rzecz jasna znane są rządowi USA.

Na podstawie tego układu Związek Radziecki, jak wiadomo, likwiduje nie później niż w roku 1952 swą bazę morską w Port-Arthurze i wycofa stamtąd swe wojska.

Zdaniem rządu radzieckiego byłoby znacznie lepiej, gdyby rząd USA zrezygnował z oszczerstw na ZSRR w związku z Mandżurią i zatroszczył się o to, aby wycofać swe siły zbrojne z Taiwanu i Wysp Rybackich oraz zwrócić te bezprawnie zagarnięte terytoria ich prawemu właścicielowi — Chińskiej Republice Ludowej.

Nota radziecka obala również kłamliwe twierdzenia rządu USA usiłujące pomniejszyć wybitną rolę ZSRR w wojnie z Japonią.

Związek Radziecki — stwierdza nota — przystąpił do wojny z Japonią ściśle w terminie ustalonym na konferencji jałtańskiej bez jakiejkolwiekbądź zwłoki. Armia Radziecka toczyła krwawe boje z wojskami japońskimi w ciągu całego miesiąca, rozgromiła w Mandżurii 22 dywizje japońskie — siły japońskiej armii kwantuńskiej i wzięła do niewoli około 600 tys. żołnierzy i oficerów japońskich. Japonia zdecydowała się na kapitulację dopiero po pierwszym, decydującym uderzeniu wojsk radzieckich przeciwko armii kwantuńskiej. Jeszcze zresztą przed przystąpieniem ZSRR do wojny z Japonią w latach 1941—1945 Związek Radziecki utrzymywał na granicy z Mandżurią około 40 dywizji, wiążąc całą armię kwantuńską i ułatwiając tym samym operacje Chin i USA w wojnie przeciwko militarystom japońskim.

Co się tyczy przygotowania traktatu pokojowego z Japonią rząd radziecki nalega na przestrzeganie porozumienia poczdamskiego w tej sprawie.

Otóż wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Japonią wymaga zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w składzie przedstawicieli USA, ZSRR, W. Brytanii i Chin i sprzeciwy rządu USA przeciwko temu nie mają żadnej podstawy.

W uwagach z 7 maja Rząd Radziecki podkreślił niedopuszczalność odsunięcia Chin od przygotowania traktatu pokojowego z Japonią. Naród chiński zmuszony był prowadzić długoletnią i ciężką wojnę z militarystyczną Japonią, która wtargnęła na jego terytorium, poniósł wyjątkowo ciężkie ofiary w tej walce i dlatego rząd Chińskiej Republiki Ludowej jako jedyny prawny przedstawiciel narodu chińskiego nie może być odsunięty od przygotowania traktatu, który ma służyć sprawie utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Tymczasem rząd USA usiłuje odsunąć od przygotowania traktatu Chińską Republiką Ludową i Zw. Radziecki jak również inne zainteresowane kraje oraz nie licząc się z ich legalnymi prawami i interesami zamierza według własnego uznania podyktować Japonii warunki traktatu, ponieważ zależny od amerykańskich władz okupacyjnych rząd japoński gotów jest pójść na taką zmowę ze Stanami Zjednoczonymi.

Wszystko to świadczy, iż rząd USA nie chce, aby Japonia miała traktat pokojowy z wszystkimi państwami, które pozostawały z nią w stanie wojny. Zamiast wszechstronnego traktatu pokojowego, Stany Zjednoczone chcą narzucić Japonii separatystyczny traktat z rządem USA i jego satelitami.

**Jeśli rząd USA nie zrezygnuje z zamiaru odsunięcia Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej od przygotowania traktatu pokojowego z Japonią i narzuci Japonii separatystyczny traktat pokojowy, będzie to oznaczało, po pierwsze, że Stany Zjednoczone wkroczyły na drogę brutalnego gwałcenia swych zobowiązań międzynarodowych, w tym również deklaracji Narodów Zjednoczonych z 1 stycznia 1942 r., która nakłada obowiązek niezawierania separatystycznego traktatu pokojowego i po wtóre, że obecna polityka USA nie prowadzi do ustanowienia i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie, lecz do stworzenia nowego, agresywnego ugrupowania na Oceanie Spokojnym.**

**Odpowiedzialność za następstwa takiej polityki spadnie wyłącznie na rząd USA.**

Rząd radziecki nalega, aby w sprawie traktatu pokojowego z Japonią przestrzegane były następujące podstawowe zasady:

I. Traktat pokojowy z Japonią winien być wszechstronny a nie separatystyczny, wobec czego żaden kraj który uczestniczył w wojnie z Japonią, nie może być odsunięty od przygotowania i podpisania traktatu.

II. Traktat pokojowy z Japonią winien być opracowany na podstawie deklaracji kairskiej i poczdamskiej oraz na podstawie porozumienia jałtańskiego.

III. W celu rozpatrzenia istniejących projektów traktatu pokojowego z Japonią winna być zwołana w lipcu lub w sierpniu 1951 r. konferencja pokojowa z udziałem przedstawicieli wszystkich państw, które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Japonii.



Stanisław Zieliński

# OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 15

— Widzę więcej od innych. Nawet w drobnostkach codziennych. W polityce zaś siedzę mocno, pewniej niż Józio w siodle. Mój stryj dowodzi pułkiem na zachodzie.

— Słyszałem, że we wrześniu trafił do niewoli?

— Uratował się cudem. Pochwycił po drodze sanitarkę i dojechał szczęśliwie do Rumunii.

— To drań! Przepraszam, stryjek.

— Dyplomowany pułkownik!

— Zdarza się. Więc co robić? Wszystko się plącze. Przyznaję, że i ja zakończeniem się nie zachwycam. Przemyśleć dokładnie nie miałem czasu. Diabli pogmatwali nasze sprawy! Nie ma wojny, jest wojna, Alianci i nie-alianci!

— Proste: zbierać sprzęt, ludzi i maszerować. Potem martwić się będzie za nas i za całą Polskę dowództwo Brygady, Korpusu... Zawsze szedłem w pierwszej linii walki politycznej! Przyjmowałem na białym koniu defiladę „Legii" pod Częstochową. A potem... Ho-ho...! Długa historia. A ty? Cóż ty chciałbyś robić? Musisz mieś jakieś plany...

— Jakby ci to powiedzieć. Chcę wrócić do domu, a jednocześnie pociąga mnie świat. To zrozumiałe, choć pozornie jedno wyklucza drugie. Przez wiele lat byłem przywiązany do miejsca, z którym nie łączyło mnie nic, chyba nienawiść lub może raczej obrzydzenie. Patrzyłem tylko na to, na co mi pozwolono. Jeśli szedłem, to wartownik wytyczał mi kierunek marszu. Odczuwam dziś równie silnie tęsknotę za domem i potrzebę ruchu. To konieczność! Nowe twarze, nowe miejsca, ruch, ruch!

Jurek wsunął ręce w kieszenie spodni i patrzył w okno. Dogadać się nam było trudno. Zresztą i przed wojną szliśmy różnymi drogami. Do pokoju płynęło wiosenne powietrze. Pachniała ziemia rozgrzana słońcem.

— Chcesz wrócić do domu. Chcesz zobaczyć świat. Cóż, to też coś warte... Droga do domu prowadzi przez świat. Ale kierunku nie wolno pomylić. Zachód! Drzwi do Europy to Czechy. Przez nie wejdziemy do Europy i wtedy pomyślimy o powrocie. Chętnie pokazałbym ci twój dom, ale naszych domów już nie ma. Rozumiesz? Nie istnieją!

Widziałeś zbombardowane miasta. Wiesz, jak wyglądają ulice zryte pociskami, przekopane rowami, zawalone ścianami zburzonych domów. Ruiny! Osmolone usypiska gruzów, poskręcane pożarem belki, kikuty kominów nad stertami pokruszonych cegieł. Swąd spalenizny i zaduch rozkładających się ciał.

— Przestań. Wiem. Mówiono mi o tym w obozie.

Jurek pochylił się gwałtownie i wyciągnął ręce. Cofnąłem się odruchowo. Widziałem przed sobą twarz zniekształconą straszliwą nienawiścią.

— Mówiono ci...! Czy powiedziano ci jednak „dlaczego"?

* * *

Słońce stało wysoko. Czułem zmęczenie bardziej dotkliwe niż po nalocie. Zanim wyszliśmy z pokoju, Jurek powiedział już zupełnie spokojnym głosem:

— Przemyślałem wszystko. Moja droga polityczna przed wojną przypominała raczej wąską ścieżkę. Urosła podczas okupacji. I ja poczułem się mocniejszy. Dzisiaj jestem gotowy. Moja droga stanie się wielkim traktem, po którym pójdą tysiące, setki tysięcy ludzi. Pociągnę za sobą miliony. Chodźmy. Oprócz ciebie mam tu jeszcze jednego znajomego sprzed wojny. Będziesz mi potrzebny. Józio albo się nagnie, albo go zdmuchnę z komendanckiego stołka, jak przekwitły mlecz. Trzeba zobaczyć, co on wyprawia z jeńcami. Jedno głupstwo pogania drugim.

Z ciemnego korytarza weszliśmy do sali, w której tak beztrosko spędziłem minioną noc. Niemki starannym sprzątaniem zatarły już ślady zabawy. Podłoga była wymyta, butelki stały w równych szeregach pod ścianą, a dwie dziewczyny wynosiły potłuczone szkło w koszu od bielizny. Trzecia ścierała kurz ze złoconych ram portretów. Powitały nas miłymi uśmiechami starając się jak najpoprawniej powiedzieć „dzień dobry"!

— Morgen! morgen! — odpowiadał Jurek za nas obydwu.

Na dole, w obszernej sieni starsza kobieta otrzepywała kawałkiem flaneli kurz z karabinu maszynowego. Nie spotkaliśmy ani jednego przechodnia na pustym rynku. Okna były wciąż zasłonięte okiennicami, wystawy sklepów zabite na głucho deskami, ludzie kryli się głębiej, nie pokazując się na ulicy. Szedłem obok Jurka i starałem się jakoś uporządkować ładunek, jaki mi wepchnął do głowy. Pierwszych mieszkańców miasta zobaczyłem przy barykadzie. Zawzięcie wymachiwali kilofami. Bez marynarek, w rozpiętych kamizelkach pracowali sprawnie wyciągając grube kloce będące trzonem barykady. Roboty doglądał burmistrz. Zobaczywszy nas krzyknął „Baczność" i schwycił konewkę. Cywile wyprostowali się, burmistrz pokropił chodnik przed nami.

— Jedyne zarządzenie rozsądne — mruknął Jurek. — Piach zasypujący oczy utrudnia spokojne myślenie.

— Pewnie, pewnie... — odpowiedziałem bez zastanowienia. A zastanawiać się było nad czym! Dokąd iść i z kim trzymać? Oczywiście, najbezpieczniej byłoby wrócić do Francuzów... Jeśli Byczotupski przewiduje słusznie i wojna bedzie naprawdę, to trudno stać za stodołą. Ręce wetknąć w kieszeń i przyglądać się? Głupio! Zatem albo tu, albo tam. Staniesz tu, to się ani obejrzysz, jak wypijesz bruderszaft z SS-manami. Tfu... — zerknąłem na Byczotupskiego. Szedł zamyślony.

Byliśmy już blisko placu targowego. Zanim zobaczyłem jeńców, usłyszałem ochrypły głos Józia.

# Gdzie żelazo jest woskiem...

## W pracowni metaloplastyków gdańskich



Z coraz większym rozmachem i energią prowadzona przez nasz Rząd odbudowa i przebudowa Starego Gdańska wymaga nie tylko robotników i rzemieślników budowlanych, techników, budowniczych i inżynierów, lecz również nie może się obejść bez artystów, uprawiających zarówno sztukę czystą jak i stosowaną, bez sztukatorów i rzeźbiarzy, malarzy - dekoratorów a wreszcie metaloplastyków, którzy jeszcze bardziej walczyć muszą z opornym tworzywem niż rzeźbiarze lepiący najpierw model z gliny, odlewający go później w gipsie, a wreszcie w brązie, czy też kujący go w kamieniu. Wybrzeże posiada zaledwie kilku wybitnych metaloplastyków, są to jednak artyści z Bożej łaski i prawdziwego zdarzenia, co prawda zbyt skromni i zbyt mało znani chociaż przed miesiącem zgórą dokonali ważnego dzieła: dostarczyli kilkunastu przecudnych latarni, żyrandoli i świeczników dla Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku. Około połowy marca udało im się wraz z inż.-arch. Bojakowskim, twórcą „Domu Rzemiosła“ w Gdańsku, na kilka tygodni przed oddaniem lamp do Ratusza Staromiejskiego pójść do kraju artystów i schwytać ich na bardzo gorących (i to dosłownie) uczynkach, jako, że działają oni w wulkanowych oficynach czyli poprostu kuźniach i to dorywczo wynajmowanych, nie mając własnych należycie urządzonych i nowoczesnych pracowni. Arcydzieła, o których tu mowa, narodziły się w prymitywnej, choć posiadającej wentylator elektryczny kuźni przy szerokiej i błotnistej ul. Pohulanka, gdzie oglądaliśmy „statum nascendi“ poszczególnych fragmentów latarń a później montowanie coraz większych cząstek i wreszcie całości.

Mistrz Stanisław Skura, artysta-kowal i metaloplastyk, kierownik Wzorcowni Kowali przy Muzeum Przem. Artyst. i wykładowca w Wyższ. Szk. Sztuk Plast. w Krakowie wyjmuje z ognia za pomocą szczypiec kawałek żelaza znaleziony gdzieś w gruzach, kładzie na kowadło i tu wraz ze swym pomocnikiem zaczynają obrabiać rozpaloną do białości sztabkę dwoma młotami, większym i mniejszym, nadając metalowi pożądany kształt

Zręczne ręce artysty kształtują materiał dowolnie: Gdy w twarde zarysy i kontury żelaznego świecznika wplecie się kapryśny i fantastyczny szczegół z miedzi czy mosiądzu, powstaje najpiękniejsza i bogata i urozmaicona symfonia linii i kształtów.

Ogromnie ciekawe jest montowanie żyrandola, którego dokonywa się głównie przez nowoczesne spawanie. Widzimy jak poszczególne części zrastają się w coraz większe i harmonijniejsze zespoły, jak krystalizują i skupiają wokół bocznych i wreszcie głównej osi, jak nabierają życia, sensu i wyrazu, aby w końcu zakwitnąć w przepięknej, choć surowej i prostej krasie i swoistym, dziwnym powabie. Tak, metaloplastyka to sztuka wcale nie pośledniejsza od innych: wymaga ona mądrego, chłodno, dokładnie i ściśle obliczającego mózgu, gorąco miłującego bystrego oka i zręcznej, silnej a subtelnej ręki artysty. *I. St. Serednicki.*

# Sport

### SUKCES SZERMIERZY POLSKICH

W drugim dniu międzynarodowych zawodów szermierczych Polska — Węgry odbyły się walki w szpadzie i szabli. Obie konkurencje wygrali Węgrzy szpadę 12:3 i szablę 10:6.

Wynik w szabli z mistrzowską drużyną świata jest dużym sukcesem młodych szermierzy polskich. Polacy ustępowali swoim rutynowanym przeciwnikom techniką, lecz wielka ambicja, bojowość i szybkość pozwoliły im na nawiązanie równorzędnej walki.

# Rekord Nowaka 38,7 sek.

## w biegu na 300 m

BYDGOSZCZ (maj) Jak już podawaliśmy, zawody lekkoatletyczne juniorów o mistrzostwo m. Bydgoszczy zgromadziły około 80 zawodników i zawodniczek. W zawodach tych Nowak z bydgoskiej Gwardii ustanowił nowy rekord okręgu na 300 m. 38,7 sek.

**Wyniki techniczne: — juniorki — 60 m.** 1) Sobiechowska (Gwardia) 8,6, 2) Wróblewska (SKS Handlowiec) 8,9, 3) Rewolińska (Kolejarz 9,2; **200 mtr. —** 1) Wróblewska (SKS Handlowiec) 29,2. 2) Szenkówna (Gwardia) 30,8, 3) Rewolińska (Kolejarz) 31,4; **sztafeta 4×60:** 1) Gwardia 35,8, 2) SKS Średnia Szk. Zaw. nr 1 39,2; **skok w dal:** 1) Nogajówna (Gwardia) 4,52, 2) Sobiechowska (Gwardia) 4,24, 3) Dankowska (Kolejarz) 3,76; **skok w zwyż:** 1) Szenkówna (Gwardia) 1,30, 2) Tomczak SKS Średnia Szk. Zaw. nr 1 1,24, 3) Górska SKS Średnia Szk. Zaw. nr 1 1,15; **dysk:** 1) Nogajówna (Gwardia) 26,67; **kula:** Postawa (Gwardia) 9,05, 2) Lubiszewska (Gwardia) 8,99, 3) Nogajówna (Gwardia) 8,61.

**JUNIORZY: 100 mtr.:** Nowak (Gwardia) 11,3, 2) Bielawski (Spójnia) 12,3, 3) Budzbon (Kolejarz) 12,6; **2000 mtr przez płotki:** 1) Nowak (Gwardia) 29,4, 2) Makowski (Spójnia) 30,0; **300 mtr: Nowak (Gwardia) 38,7 — jest to nowy rekord Pomorza.** 2) Borkowski (Spójnia) 42,6, 3) Ancewicz (Kolejarz) 43,0; **1000 mtr.:** 1) Bąk (Spójnia) 2:54,7, 2) Gniewkowski (Gwardia) 2:56,8, 3) Przybysz (Spójnia) 2:57,0; **sztafeta 4×100** 1) Spójnia 49,7, 2) Gwardia 50,4, 3) Kolejarz 51,8; **sztafeta szwedzka:** 1) Spójnia I 2:22,1, 2) Spójnia II 2:34,2; **skok w dal:** 1) Brieger (Gwardia) 5,69, 2) Bielawski (Spójnia) 5,62, 3) Kościelewski (Spójnia) 5,13; **skok w zwyż:** 1) Brygier (Gwardia) 1,55, 2) Makowski (Spójnia) 1,53, 2) Sobieralski (Gwardia) 1,49; **kula:** 1) Brygier (Gwardia) 11,63, 2) Szewczyk (SKS Energetyk) 11,26, 3) Ciszewski (Gwardia) 7,49; **dysk:** 1) Szewczyk (SKS Energetyk) 42,45, 2) Brygier (Gwardia) 41,31 3) Makowski (Spójnia) 37,08; **oszczep:** 1) Szewczyk (SKS Energetyk) 40,87, 2) Makowski (Spójnia) 38,80, 3) Brygier (Gwardia) 34,75.

Zespołowo w obydwu konkurencjach zwyciężyła Gwardia. Zawody te były zarazem eliminacjami do ustalenia reprezentacji Bydgoszczy na mistrzostwa województwa, które odbędą się w Bydgoszczy w dniach 23 i 24 bm.

# Nowa placówka „Caritasu“ w Koronowie

Z inicjatywy zarządu woj. Zrzeszenia „Caritas“ w Bydgoszczy powstała w Koronowie nowa placówka produkcyjna. A mianowicie otwarty został warsztat przeróbki i reperacji obuwia dla wychowanków i podopiecznych „Caritasu“.

W krótkim przemówieniu członek prezydium inż. Godycki-Ćwirko omówił cel i znaczenie nowopowstałej placówki, której zadaniem jest zaopatrzenie w obuwie najwięcej potrzebujących podopiecznych „Caritasu“, uwypuklił zasługę mistrza Jachczyka w powstaniu tego warsztatu i zaapelował do pracowników by solidnie wykonywali swą pracę. Na wspólnej konferencji omówiono następnie szczegóły pracy tego warsztatu.

# Z obrad rozszerzonego Plenum WK SD





*W niedzielę toczyły się w Bydgoszczy obrady rozszerzonego Plenum WK SD z udziałem członków WRN i zespołu Rad Narodowych WK, członków prezydiów terenowych Rad Narodowych oraz terenowego aktywu Rad Narodowych. W obradach uczestniczył przedstawiciel CK SD kol. Jerzy Nasierowski.*

*Na zdjęciu powyżej fragment sali obrad. Obok: przewodniczący i kierownik Wydziału Rad Nar. WK kol. mgr. Tad. Esman wygłasza referat o działalności Rad Narodowych w woj. bydgoskim. Foto IKP*

# II liga na półmetku

(I grupa)

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Stal Poznań | 7 | 11 | 21:8 |
| 2. Budowlani Gdańsk | 7 | 9 | 13:10 |
| 3. Kolejarz Toruń | 7 | 7 | 9:9 |
| 4. Gwardia Bydgoszcz | 7 | 7 | 8:9 |
| 5. Kolejarz Bydgoszcz | 7 | 7 | 9:10 |
| 6. Gwardia Słupsk | 7 | 6 | 13:14 |
| 7. Stal Wrocław | 7 | 5 | 11:18 |
| 8. Kolejarz Gdańsk | 7 | 4 | 1:12 |

(II grupa)

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Gwardia Warszawa | 7 | 14 | 27:6 |
| 2. OWKS Lublin | 7 | 10 | 19:7 |
| 3. Włókniarz Chodaków | 7 | 8 | 16:14 |
| 4. Włókniarz Widzew | 7 | 7 | 24:14 |
| 5. Spójnia Warszawa | 7 | 6 | 11:16 |
| 6. Kolejarz Olsztyn | 7 | 4 | 10:28 |
| 7. Włókniarz Radom | 7 | 4 | 5:15 |
| 8. Gwardia Białystok | 7 | 3 | 8:18 |

(III grupa)

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Górnik Wałbrzych | 7 | 12 | 22:8 |
| 2. Górnik Zabrze | 7 | 10 | 16:7 |
| 3. Budowlani Opole | 7 | 8 | 14:8 |
| 4. Górnik Bytom | 7 | 8 | 14:8 |
| 5. Stal Lipiny | 7 | 7 | 11:10 |
| 6. Stal Starachowice | 7 | 7 | 9:21 |
| 7. Ogniwo Częstochowa | 7 | 2 | 10:22 |
| 8. OWKS Wrocław | 7 | 2 | 9:23 |

(IV grupa)

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. OWKS Kraków | 7 | 13 | 20:3 |
| 2. Stal Sosnowiec | 7 | 13 | 15:3 |
| 3. Górnik Knurów | 7 | 9 | 14:10 |
| 4. Ogniwo Tarnów | 7 | 9 | 9:11 |
| 5. Budowlani Przem. | 7 | 4 | 7:15 |
| 6. Stal Dąbrowa Górn. | 7 | 4 | 9:15 |
| 7. Gwardia Kielce | 7 | 3 | 12:17 |
| 8. Włókniarz Chełmek | 7 | 3 | 5:17 |

# Kolejarz Bydg.-Kolejarz Opole 11:11

W Bydgoszczy odbył się dalszy kolejny mecz z cyklu walk o mistrzostwo II ligi szczypiorniaka, w którym spotkały się zespoły Kolejarzy Opola i Bydgoszczy.

Po ciekawej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 11:11. Jak już sam wynik wskazuje mecz ten był popisem linii ofensywnych obu drużyn. Na podkreślenie zasługuje również postawa bydgoskich linii obronnych, z których zwłaszcza stoper Zamiara zagrał bardzo dobrze. Nawet tacy „rutyniarze“ opolscy jak Pason, Kulik i Helfeuer musieli dobrze się napracować aby uzyskać cenny mistrzowski punkt. Słabo natomiast zagrał tym razem bramkarz Cieśliński który mimo, że obronił kilka niebezpiecznych strzałów w efektowny sposób ma 5 bramek stosunkowo łatwych do obrony na sumieniu. Dobrze taktycznie, ale tylko przez pierwsze 10 min. gry przed i po przerwie zagrał atak.

Wśród zespołu opolskiego, doskonale zagrali trzej „muszkieterowie“ ataku: Pason, Helfeuer i Kulik. Ich błyskawiczne zagrania nosiły w sobie zawsze zarodek bramki. Dobrze ale nazbyt ostro zagrała para obrońców Grzyp i Kałuża. Kowol w bramce nieszczególny. Sędziował dobrze Czmoch z W-wy. Bramki dla gości zdobyli: Kulik 5, Helfeuer 2, Pasoń 3, I Kacat 1. Dla gospodarzy Knops 4, Dolegała, Zamiara i Łybek po dwie oraz Świtała 1. (Ur).

# Front pokoju krzepnie

(Dokończenie ze str. 1)

terenie woj. bydgoskiego zostało odznaczonych krzyżami zasługi. W imieniu Prezydenta RP Bieruta wręczył krzyże zasługi wiceprzewodn. WRN ob. Szmidt. Złoty krzyż zasługi otrzymał ks. Ignacy Chmurzyński z Ostromecka, srebrny krzyż zasługi dr Jan Piechocki z Bydgoszczy i brązowy krzyż małorolna chłopka z gromady Szafarnia Natalia Dąbrowska.

Rozszerzone plenarne posiedzenie WKOP uchwaliło na zakończenie rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My bojownicy o pokój woj. bydgoskiego z dumą i radością stwierdzamy, że w Narodowym Plebiscycie oddano 1.038.216 głosów za wielką sprawę pokoju światowego, za zawarciem paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami, a przeciw odbudowie militaryzmu niemieckiego i wojennym knowaniom imperialistów anglo - amerykańskich. Nasze głosy łączymy z bohaterską walką ludu koreańskiego i solidaryzujemy się z narodem niemieckim w jego dzielnej postawie przeciw odbudowie Wehrmachtu.

Wyniki Narodowego Plebiscytu Pokoju w woj. bydgoskim wykazały pełną solidarność całego naszego społeczeństwa oraz niezłomną wolę dalszego umacniania sił Polski Ludowej i sił pokoju.

**Zobowiązujemy się:**

**1. Umacniać szeregi frontu narodowego walki o Pokój i Plan 6-letni.**

**2. Przyspieszać wszędzie i w każdej dziedzinie wykonywanie planów gospodarczych, zwiększać produkcję przemysłową i rolną, podnosząc jej jakość, jak również zwalczać marnotrawstwo, oszczędzać i chronić dobro społeczne, przyczyniając się tym samym do przyspieszenia budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie ludowej.**

**3. Pogłębiać świadomość polityczną społeczeństwa, aby uczynić je odpornym na wszelkie kłamstwa wrogów pokoju i wrogów naszego narodu i państwa.**

**4. Umacniać i propagować przyjaźń z całym obozem pokoju, ze Związkiem Radzieckim, krajami Demokracji Ludowej, Niemiecką Republiką Demokratyczną i z Chinami Ludowymi.**

**5. Prowadzić stałą i nieprzerwaną akcję odczytową i propagandową w ramach naszej organizacji Obrońców Pokoju, promieniując w tym zakresie na całe społeczeństwo ziemi pomorskiej.**

# ECHA STADIONÓW

**W triumfalnym powrocie ze Sztokholmu** zatrzymali się nad Wisłą szermierze węgierscy, by w dwudniowym spektaklu zdradzić Polakom skomplikowane arkana nowoczesnych pojedynków na białą broń. W pierwszym atoli dniu, lekcja poglądowa mistrzów świata zamieniła się w równorzędną bitwę, wygraną ostatecznie przez Węgrów tylko nikłym stosunkiem trafień. Trzeba jednak przyznać lojalnie, że floret rozgrywany w pierwszym dniu jest piętą achillesową gości, a w swoim sosie czują się oni dopiero przy „robocie“ szpadą i szablą. Tak czy inaczej — braterskie starcie we florecie i osiągnięty w nim dwukrotny remis (8:8 tak mężczyźni jak i kobiety) należy uważać za niewątpliwy sukces polskich szermierzy.

**Orka ligowa osiągnęła kulminacyjny** punkt: piłkarzom nie wystarczają już niedzielne boje, lecz spotykają się w środku tygodnia i kropią, że oko bieleje.

**Ofiarą takiej właśnie generalnej młócki** padło krakowskie Ogniwo, które tylko 3 dni pławiło się w blasku przodownika tabeli. W czwartek bowiem, na lekkomyślnej wycieczce do Radlina niegościnni górnicy spuścili krakusom nieprzyzwoite baty, a w niedzielę znów kolejarze warszawscy wykorzystali podstępnie ów stan lekkiego oszołomienia nieszczęsnych i wycięli gładko krakowian na ich własnych śmieciach!



*Gędłek*

**Przybyli, zobaczyli... i 2 punkty** zabrali — oto jak mówią o górnikach po ich niedzielnej wizycie w Łodzi. Radliniacy poczynają coraz zuchwalej spoglądać ku szczytom tabeli, to też nie bawiąc się z włókniarzami w żadną dyplomację — już w 6 min. zafasowali gospodarzom bramkę, która okazała się później wystarczającą legitymacją do inkasa 2 punktów.

**Wesoło było na czwartkowej zabawie** wewnętrzno - krakowskiej, gdzie Gwardia zatańczyła Włókniarzowi oryginalnego krakowiaka. Należy założyć, że dawniejsi garbarze nie byli specjalnie spragnieni oglądania tańca, którego jako „tubylcy“ znają przecież dobrze. Tym bardziej, że cena jaką kazali sobie zapłacić gwardziści, może wywołać u Włókniarzy przesilenie budżetowe. Główni kasjerzy: Gracz, Kohut i Mordarski pracowali chyba jednak zbyt gorliwie i dlatego zabrakło im tchu na niedzielnej rozprawie z Budowlanymi. Siłą rozpędu czwartkowego zdołali jednak odeprzeć natrętnych chorzowian i dopchać się do czoła.



*Mordarski*

**Pokiereszowany w czwartkowym boju** krakowski Włókniarz zadziwiająco szybko „przyszedł do siebie“ i sprawił CWKS-owi przykrą niespodziankę. Wojskowi byli w nielada opałach i gdyby sędzia uznał drugą bramkę, CWKS musiałby przeżyć gorycz porażki na własnym boisku Stało się jednak inaczej i wojskowi nolens - volens podzielili się punktami z Włókniarzem, utrzymując się nadal na tronie przodownika tabeli.



*Nowak*

**Unia chorzowska zaprosiła szczecinian** na swój poligon i tam z troskliwością i znawstwem pokazała gościom kardynalne zasady ostrego strzelania. Sądzimy jednak, że lekcja ta była dla ligowych rekrutów zbyt plastyczna i wrócili oni do Szczecina nie tyle z nauką ile z bólem w sercu.

**Kolejarz poznański może** pewnego dnia przyprawić swych kibiców o lekką apopleksję. Kameleonowa bowiem forma tego zespołu stawia każdy mecz pod znakiem zapytania. Bo jakże: po gładkim zwycięstwie nad groźnym Radlienem, poznaniacy pojechali — jak się wydawało — załatwić formalności szczecińskie i.... o włos dostali by lanie. I od kogo? Od zdecydowanego kopciuszka tabeli, od drużyny, która nie zdobyła w tym roku ani jednego punktu! Po niesławnym występie szczecińskim kolejarze wydusili z bytomskiego Ogniwa potem oblane punkty Wszystko wskazuje na to, że miano „bombardierów“ zamknięto definitywnie w lamusie, skąd trąci już lekko... myszką.

**Dziesiątki tysięcy widzów** entuzjazmuje się w każdą niedzielę wyścigami stalowych rumaków na żużlu. Z pojedynku dwu najsilniejszych zespołów zwycięsko wyszła leszczyńska Unia bijąc CWKS 30 : 24. tutaj znowu najlepszym okazał się Olejniczak, W Bytomiu Ogniwo pokonało Stal, a Szwendrowski błysnął wspaniałą formą, wymazując mocno „wyśrubowany“ rekord toru należący do Alfreda Smoczyka. W Bydgoszczy po wysypce i kontuzji Kaznowskiego, gwardziści zabawiali się z Włókniarzem jak kot z myszką i wygrali wszystkie biegi.



*Kaznowski*

**W Gdańsku nastąpiło krótkie** (lecz bolesne) spięcie najlepszych pięści w kraju. W meczu tym CWKS usunął najtrudniejszą przeszkodę na drodze do tytułu — tamtejszą Gwardię. Stoczono kilka pojedynków, godnych naprawdę finałowych walk mistrzostw Polski. Mistrz Polski Woźniak zremisował z reprezentantem barw narodowych Stefaniukiem, a Musiał pokonał „mediolańczyka“ Krawczyka. Błysnął znowu talent Cebulaka, który już w r. znokautował Flisikowskiego.



*Cebulak*

**Nie próżnowali również kolarze,** urządzając dwuetapową „przejażdżkę“ na trasie Warszawa — Lublin — Warszawa. Najniesforniejszym na szosie był Wójcik, który stale „psocił“ kolegom i kazał się gonić dziesiątkami kilometrów W końcu jednak czwórka „pościgowców“ — Hadasik, Klabiński, Czyż i Kapiak „poskromiła“ temperament popularnego „Wacusia“ i bez niego podzieliła się w tej kolejności pierwszymi miejscami. Tak, na takim 373-kilometrowym „spacerze“ trzeba być grzecznym... i czekać na wyszumienie się innych. (jaw).



*Hadasik*

**Konkurs IKP i „Orbisu" (4)**

# Ryjewo otulone ciszą

Latem, prawie w przeddzień wyjazdu na urlop, staje przed tysiącami ludzi zasadnicze pytanie: „Dokąd?"

Nie tak łatwo na nie odpowiedzieć, bo przecież każdy ma swoje indywidualne upodobania, bo przecież jedni wolą góry, drudzy morze, jedni rojne i gwarne miejscowości, drudzy ciche, zapomniane zakątki. W całej Polsce nie ma z pewnością miejsca, w którymby WSZYSCY dobrze się czuli. Nie tylko zresztą w Polsce. Na całym świecie.

Gdy jednak zapytałem kolegę, pracującego w Stoczni Gdańskiej o to, gdzie zamierza spędzić urlop — odpowiedział mi bez chwili wahania:

— W Ryjewie!

Po raz pierwszy usłyszałem nazwę tej miejscowości, czemu się nie należy dziwić, gdyż Ryjewo to maleńka osada, schowana w głębi rozległych, sosnowych lasów, ciągnących się długim pasmem wzdłuż linii kolejowej Grudziądz — Malbork.

— Pojedziemy tam — zaproponował mi znajomy z Stoczni — zobaczysz!

Pojechaliśmy.

Ryjewo przywitało nas słońcem, lśniącym w blaszanych dachach ładnych, murowanych domków; zielenią sadów i łąk; żywiczną wonią świerczyny i bezchmurnym, pogodnym niebem, rozpiętym wysoko nad wierzchołkami strzelistych sosen.

Warkot motoru wywabił na drogę młodego człowieka, który przesłaniając oczy ręką, począł się przyglądać nadjeżdżającemu samochodowi.

— Kędzierski, kierownik ośrodka „Orbisu"... — szepnął mój towarzysz.

Auto stanęło. *Zbigniew Kędzierski* ma trochę zawiedzioną minę.

— Sądziłem, że już przyjeżdżają pierwsi wczasowicze... — mówi, ale zaraz uśmiecha się i dodaje: — Nie ma zresztą obawy o to, że nie przyjadą! Ryjewo cieszy się zbyt dobrą renomą!

Rozlądam się uważnie. Schludne, murowane domki. Zielone ogródki. Masa drzew owocowych. Ciemna, nieprzenikniona ściana lasu. W niebo strzela wysoka wieża kościoła. Po zalanej słońcem drodze łazi kilka kur. Cisza. Nic nadzwyczajnego. Miejscowości takich jest w Polsce bardzo, bardzo wiele...

Jakby zgadując moje myśli Kędzierski przerywa milczenie:

— Świat deskami zabity, prawda? Ale to właśnie jest tym magnesem, który przyciąga tu ludzi naprawdę pragnących odpoczynku! Właśnie ta cisza, ten niczym niezmącony spokój!

Siedzimy na ganku jednego z niedużych budynków. Z ogrodu dobiega zapach przekwitających już bzów. Na wieś opadła głęboka, dzwoniąca po prostu w uszach cisza letniego południa.

— W zeszłym roku ośrodek nasz cieszył się dużą popularnością — opowiada Kędzierski — a ci, którzy spędzili w nim urlop z pewnością tego nie żałowali!

— Tylko z tym basenem to nie wszystko jest w porządku... — wtrąca znajomy ze Stoczni.

Kędzierski potakuje. O basenie to w ogóle lepiej nie wspominać. Niby jest, ale korzyści z niego żadnej, bo nie ma w nim wody, a wiadomo, że basen bez wody, to gorzej niż urlop bez słońca, lub lis bez ogona.

— Ale na szczęście — pociesza nas Kędzierski — ten suchy basen to jedyna plama na honorze Ryjewa!

Basen zastępuje z powodzeniem piękne, otoczone lasami jezioro. Tam się wczasowicze kąpią, tam zażywają kąpieli słonecznych. Sucho, zacisznie, wiatru ani na lekarstwo.

Podobnie zresztą jest w całym Ryjewie. Mała osada o charakterze zdecydowanie rolniczym leży w dolinie odległej o 8 km od Wisły, lasy osłaniają ją od wiatrów, sprawiając, że klimat Ryjewa jest łagodny, suchy i ciepły.

— Kwatery mamy przygotowane — mówi dalej Kędzierski — ładne izby w domkach miejscowych gospodarzy. O wyżywienie wczasowiczów troszczyć się będzie „Gospoda Ludowa". Prowadzona jest właściwie i nie można jej postawić żadnego zarzutu!

Dojazd do Ryjewa nie jest tak uciążliwy, jakby się komuś mogło wydawać po przeczytaniu tego reportażu. Można dojechać pociągiem z Malborka, albo Grudziądza. Droga prowadzi wśród sosnowych lasów, biegnie przez pola, przez łąki, pastwiska, zagajniki. Piękna droga. Ryjewo zaś to taka mała stacyjka tuż przed Kwidzyniem.

— Właściwie „świat deskami zabity" — stwierdza Kędzierski — i ludziom, przyzwyczajonym do życia w mieście trudno było by wytrzymać tu przez cały rok. Ale wczasowicze nie siedzą tu tak długo, parę tygodni najwyżej. Tyle, ile potrzeba by zdala od miejskiego kurzu uczciwie i rzetelnie wypocząć!

Zresztą w pobliżu jest Malbork, jest Sztum, jest Kwidzyn — ciekawe miasta, które warto zwiedzać w czasie letniego urlopu.

— Nc i owoce... — dodaje z uśmiechem znajomy stoczniowiec.

Rzeczywiście, owoce. W sezonie jest ich tu ogromna obfitość. Są bardzo tanie, znacznie tańsze, niż w innych miejscowościach. Może to drobiazg, ale i o nim należy wspomnieć. Żeby obraz Ryjewa był całkowity i zamknięty.

— Kiedy wieczorem znaleźliśmy się w zatłoczonym Sopocie, mój towarzysz wskazał mi wzrokiem tłum ludzi, tłoczących się na molo — i spytał:

— Gdzie lepiej odpoczniesz, tu, czy w Ryjewie?

Odpowiedź była zbyteczna. Za świeże było jeszcze wspomnienie Ryjewa, małej osady, zaszytej w gęstwinę sosnowych lasów.

*Jot.*

## Piękne z pożytecznym...



*W ludowym Wojsku Polskim żołnierz znajduje zawsze czas na samokształcenie. Jakże to przyjemnie usiąść po ćwiczeniach nad brzegiem jeziora z dobrą książką w ręku — myśli zapewne tych dwóch żołnierzy „zaczytanych" w ciszy otaczającej ich przyrody.*

# Kłamstwo i prawda

## o pakcie atlantyckim

Na konferencji w Paryżu delegat amerykański Jessup celuje w dyplomatycznej sztuce zaciemniania spraw oczywistych i rozmijania się z prawdą.

Powszechnie wiadomo i nie jest to już żadną tajemnicą, że na podstawie paktu atlantyckiego Amerykanie mają przynajmniej 12 baz lotniczych w promieniu 100 km dokoła Londynu w Wielkiej Brytanii oraz kilka baz morskich we Francji, jak w La Pallice, La Rochelle, w Maguis i Cherburgu, Czasopismo amerykańskie „Life" zamieściło w jednym z numerów ilustrację przedstawiającą sieć wojskowych baz Stanów Zjednoczonych na całym świecie. Pan Jessup twierdził jednak na jednym z posiedzeń konferencji, że... baz amerykańskich w Europie nie ma!

Przyparty do muru Jessup przyznał wreszcie, że bazy istnieją tak jak istnieje pakt atlantycki, ale zdaniem Jessupa zarówno bazy jak i pakt są przedsięwzięciami pokojowymi, przewidzianymi Kartą Narodów Zjednoczonych.

Tak mówi przedstawiciel dyplomatyczny Ameryki w Paryżu. A co mówi o tym „pokojowym" pakcie atlantyckim i bazach taki filar „dwupartyjnej" polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych jak senator Taft, przywódca republikanów. Na obiedzie w miejscowości Arden (w stanie Nowy Jork) Taft powiedział: „Pakt atlantycki jest zwykłym sojuszem wojskowym. Wywołuje on wyścig zbrojeń, a wyścig zbrojeń prowadzi do wojny." Innym razem tenże senator oświadczył na uniwersytecie w Yale: Robimy w Europie wiele rzeczy, które Rosjanie mogą uważać za zagrożenie swojego bezpieczeństwa" Ocena taka w ustach czołowego podżegacza wojennego stanowi — rzecz zrozumiała — wyraz aprobaty i uznania dla wojennego paktu atlantyckiego.

Związek Radziecki wykazał w okresie trwania konferencji dużo ustępliwości w wielu sprawach, mając na uwadze potrzebę osiągnięcia porozumienia i zwołania rady ministrów. Sprawa paktu atlantyckiego i baz amerykańskich jest podstawowym elementem, rozbijającym współpracę międzynarodową i dlatego Gromyko żąda konsekwentnie umieszczenia jej na porządku dnia obrad, jako sprawy nieuzgodnionej.

To stanowisko Gromyki zostało potwierdzone w nocie ZSRR do Londynu, Waszyngtonu i Paryża.

Ed. T.

# Konserwujemy ryby

Kiedy zachodzimy do sklepu Centrali Rybnej i kupujemy rożne smaczne konserwy, nie zdajemy sobie sprawy ile przeprowadzono doświadczeń w laboratorium, aby właśnie dać nam tego rodzaju konserwy.

Warto więc choć w krótkim zarysie przedstawić pracę w laboratorium, gdzie dokonuje się wiele doświadczeń, prób i to w tym celu, aby dać ludziom pracy ryby czy też konserwy zdrowe, pożywne i oczyszczone ze szkodliwych drobnoustrojów, groźnych dla organizmu ludzkiego.

Centrala Rybna może pochlubić się własnym, co prawda niezbyt dużym laboratorium, lecz dobrze wyposażonym w niezbędne urządzenia do przeprowadzania badań.

Właśnie w Gdyni przy ul. Św. Piotra znajduje się fabryka doświadczalna Centrali Rybnej, przy której istnieje laboratorium doświadczalne.

Na pierwszy rzut oka budynek jednopiętrowy niczym nie przypomina zakładu przemysłowego, a jednak wre tu praca od świtu do wieczora.

Na parterze znajduje się fabryka przetworów. Produkuje ona w dostatecznej ilości przetwory dla potrzeb laboratoryjno-technologicznych. Recepty konserwowania w puszkach, solenia, wędzenia i marynowania ryb podlegają tu gruntownemu sprawdzeniu. W fabryce przetworów produkuje się klej z odpadków ryb. Nic zatem nie marnuje się.

Na licznych stołach i półkach można zauważyć w sł[illegible]jach i próbówkach płyn. Jest to tran i to trzech gatunków, a więc tran konsumcyjny, leczniczy i techniczny. Zanim ten płyn powstał, badało się jego przydatność, a potem opracowało recepty produkcyjne.

Tu został spreparowany odżywczy i o dużych zaletach leczniczych pasztet witaminowy. Użyto do tego wątróbek rybnych. Pasztet posiada witaminy A, B, B1, B2. Po doświadczeniach odbywa się masowa produkcja wartościowego pasztetu.

Obok mieści się wędzarnia, posiadająca kilka pieców. I tu pod kierownictwem majstra Burczyka odbywają się próby nad ulepszeniem wędzenia ryb. Okazuje się, że system wędzenia można zastosować do wielu gatunków ryb. Trzeba tylko umieć regulować czas i temperaturę. Próby wędzenia zimnym dymem, a nie jak dotychczas gorącym dymem, dały bardzo dobre wyniki. Próby te pozwalają opracować recepty wędzenia ryb, które z czasem będą stosowane w wielu wędzarniach.

W tym samym budynku, na pierwszym piętrze znajduje się laboratorium. Kierownikiem laboratorium jest inż. Majewski, z którym współpracują specjaliści inżynierowie.

Laboratorium wyposażone w niezbędne urządzenia przeprowadza badania w zakresie konserwacji i przetwórstwa rybnego, przeprowadza walkę z tysiącami bakterii.

Wielką pomocą w zwalczaniu mikrobów są zdobycze i doświadczenia nauki radzieckiej. Nic zatem dziwnego, że w pracach laboratoryjnych stosuje się osiągnięcia naukowców radzieckich. Pozwala to zwiększyć produkcję konserw wysokowartościowych oraz przetworów rybnych. Asortyment przetworów sięga kilkudziesięciu pozycji.

Celem pogłębienia wiedzy pracowników laboratorium utworzona została sekcja informacyjno-naukowa. Zadaniem jej jest studiowanie literatury radzieckiej dotyczącej przemysłu rybnego. Doświadczenia laboratoryjne przekazuje się do produkcji. Konserwy wyprodukowane przez Centralę Rybną są coraz lepsze, smaczniejsze i zdrowsze.

Warto też wspomnieć, że laboratorium posiada dział analityczny, prowadzony przez inż. Bartla oraz pracownię technologiczną, pod kierownictwem inż. Michniewicza. Tu została wytworzona mączka rybna, zawierająca 6 razy więcej białka niż pszenica. Mączkę tę wyprodukowano również z odpadków rybnych.

W termostacie znajdują się różne puszki z konserwami. Zachowanie odpowiedniej temperatury pozwala dostrzec uszkodzenie względnie zanieczyszczenie konserw. Inż. Krapnik pracuje nad systemem regeneracji soli. Należy przypuszczać, że prace inż. Krapnika przyniosą Państwu wielomilionowe oszczędności, bowiem tysiące ton soli, która jest używana w przemyśle rybnym i skórzanym można będzie regenerować i ponownie używać.

Narady produkcyjne stanowią wielką pomoc w pracach laboratoryjnych. Oto naukowcy wraz z robotnikami dzielą się wynikami badań, co następnie jest stosowane w praktyce.

(em)

**OBYWATELE. Walka z klęską pożarów to nietylko czyn na walka z pożarami lecz przede wszystkim wspólna akcja wszystkich obywateli. zmierzająca do zapobiegania powstawania i rozszerzania się pożarów.**

**Gminne i Gromadzkie Komisje Przeciwpożarowe, w czasie lustracji nieruchomości w gminach i gromadach uświadamiajcie i nouczajcie wszystkich obywateli jak należy przestrzegać przepisów o zapobieganiu powstawania i rozszerzania się pożarów.**

# Symbol pracy pokojowej

## na wieżycy ratusza gdańskiego

Różni hitlerowscy fałszerze historii i pseudonaukowcy junkierskiego „Drang nach Osten" usiłowali zatuszować piękny symbol polskości Gdańska, jaki był zawarty w złotym posągu króla Zygmunta Augushta na wieżycy ratusza gdańskiego. Wykreślano więc nazwisko polskiego króla z nomenklatury oficjalnej, w przewodnikach po Gdańsku złotej postaci sugerowano anonimowość itp. a tymczasem ukrywane w archiwach dokumenty zadały druzgocący cios zakłamaniu i hurraszowinistycznej perfidii.



Dokumenty archiwalne dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że posąg na wieży ratuszowej w Gdańsku przedstawia Zygmunta Augusta, jako władcę i opiekuna Gdańska, którego opiece zawdzięczano wspaniały rozwój grodu. Ówczesna symbolika poszła jeszcze dalej, gdyż na życzenie mieszczaństwa rzeźbiarz przedstawił postać królewską w zbroi rycerskiej, lecz o gołej stopie, co miało oznaczać, że monarcha nie zajął Gdańska „zbrojną stopą", lecz w sposób pokojowy zrósł się z ziemią gdańską, którą miał pod stopami. Posąg królewski jest więc symbolem od wiecznej pracy pokojowej w polskim Gdańsku. Jego znaczenie przetrwało po dzień dzisiejszy, a zwłaszcza obecnie nabiera granitowej mocy, gdy władze ludowe z całym pietyzmem dla historii dźwigają z ruin stary Gdańsk, gdy nasza bohaterska klasa robotnicza nie szczędzi trudu, aby miasto uczynić jeszcze piękniejszym i wspanialszym, niż było kiedykolwiek w dziejach.



Te małoznane szczegóły symboliki polskiej pracy pokojowej w Gdańsku zostały ujawnione podczas rekonstrukcji posągu, opartej na autentycznych dokumentach historycznych, a szczęśliwym trafem ocalałych z pożogi wojennej. Zamieszczony obok rysunek bosych stóp królewskich jest reprodukcją tychże dokumentów. Artystyczny model posągu Zygmunta Augusta na ich podstawie odtworzył artysta-rzeźbiarz Alfons Losowski, zaś ręcznie wykuł z miedzi artysta — rzemieślnik Marian Ogorzeja, którego widzimy na zdjęciu podczas pracy przy rekonstrukcji głowy królewskiego posągu.

Zdz. W.

# Nowości radzieckie

Na półkach księgarskich „Domu Książki" — przede wszystkim w specjalnych księgarniach radzieckich jak również w księgarniach pełnosortymentowych, prowadzących działy radzieckie — pojawiło się w ostatnich dniach wiele ciekawych wydawnictw radzieckich.

Na szczególną uwagę zasługuje zbiór artykułów Czesnokowa, Sobolewa, Glezermana i in. pt. **„O sowietskom patriotizmie"** (O patriotyźmie radzieckim). Książka ta daje jasny obraz głębokiego przywiązania radzieckiego człowieka do swej ojczyzny.

Innego rodzaju wydwnictwem jest **„Rewolucionnaja poezija 1890—1917".** (Poezja rewolucyjna z lat 1890—1917). Są to płomienne strofy rosyjskich poetów-bojowników o wolność i wyzwolenie społeczne, strofy, które wyprzedziły rewolucję i pomogły w jej przygotowaniu. W omawianym zbiorze mamy też przekłady polskich pieśni rewolucyjnych, tak cenionych przez Lenina, pieśni świadczących o sojuszu polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce z caratem.

Bardzo interesującą pozycję wydawniczą stanowi studium **„Kromwiel i jewo wremia"**, (Kromwel i jego czasy), którego autorem jest M. A. Barg.

CZERWIEC
12
WTOREK

DZIŚ: Onufrego
JUTRO: Antoniego

Wschód słońca: 3.30
Zachód słońca: 19.58

**WAŻNIEJSZE TELEFONY:** Straż pożarna - 1111, Pogotowie PCK - 1000, Taksówki - 3655 i 3962, Informacja PKP - 1187, Zegarynka - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03, Zamiejscowe - 00, Komenda MO - 2516

## To i owo z Bydgoszczy

### Firma za kratą



*Jest w Alejach 1 Maja firma, której nie chce się zdejmować kraty ochronnej u okna wystawowego. Mamy na myśli Centralę Techniczną. Ponure z tej racji są perspektywy przechodnia i klientów. Człek jeszcze niczego nie przeskrobał, a już mu przez kratę każą patrzeć!* (ż-fa)

### Nowatorstwo nad kanałem



*Wydaje się, że nie ma człowieka, który miałby tyle czasu, by godzinami całymi wystawać bez ruchu nad starym kanałem. Ale jeśli tak się komuś wydaje, to niech pójdzie sam i na własne oczy przekona się, że są jednak ludzie, którzy gotowi są nie jeść, nie spać, ale nad kanał...? Są to — rzecz jasna — wędkarze. Któż ich nie zna?*

*Ale i tam jednak, do tego sportu tak mało — na pozór — związanego z życiem współczesnym dotarły najbardziej aktualne hasła. Dziś wędkarz już nie trzyma sam wędki: wetknął ją w ziemię, podparł misternie wystruganymi widełkami, słowem zastosował pomysł racjonalizatorski i teraz już wędka sama łapie. A inni to nawet tak przejęli się pomysłami nowatorskimi, że zatknęli po kilka wędek w wyżej wymieniony sposób i oto już są wielowarsztatowcy. Niemaż to jak postęp!* (z)

## Lekkoatleci „Spójni“ na cenzurowanym

Młoda sekcja lekkoatletyczna bydgoskiej Spójni jest obok lekkoatletów Gwardii najsilniejszym reprezentantem „królowej sportu“ na terenie miasta. Aby jednak praca wyszkoleniowo-treningowa została należycie przeprowadzona, kierownictwo sekcji wprowadziło punktowanie każdego zawodnika i członka sekcji LA. Punktuje się regularność w uczęszczaniu na treningi, ustosunkowanie się zawodnika do zleceń instruktora, karność i dyscyplinę, a co najważniejsze punktuje się również stopień posiadania wiadomości ideologicznych przez poszczególnych członków sekcji.

Ostatnio ogłoszono pierwsze wyniki punktacji. Tytuł przodownika sekcji zdobyli wśród kobiet: Heise 23 pkt. przed Żakówną i Jędryczkówną. Wśród mężczyzn zaszczytny tytuł zdobył R. Lewandowski 34 pkt. Drugim był Bielawski 29 pkt.

# Aby nie szalał czerwony kur

## potrzebny jest wysiłek całego narodu

Wczoraj odbyła się w Bydgoszczy wojewódzka konferencja poświęcona problemom bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Do prezydium konferencji powołano wiceprzew. Prez. MRN Antoniego Jakubowicza i komendanta Woj. Straży Pożarnej Błażejaka, po czym przedstawiciele Straży Pożarnej wygłosili referaty o przepisach prawnych walki z pożarami, metodach zwalczania czerwonego kura i o zadaniach pożarnictwa w Planie 6-letnim.

Problem szerokiego spopularyzowania metod walki z pożarami, a co za tym idzie, zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego nie został na Pomorzu najszczęśliwiej rozwiązany. Ma to swoje źródło w zbyt małym uświadomieniu najszerszych mas o szkodach gospodarczych, jakie wywołują pożary oraz w dość anemicznej propagandzie bezpieczeństwa przeciwpożarowego zarówno na łamach prasy, jak i w eterze. Tymczasem do owocnego rozpropagowania tej akcji konieczne jest wciągnięcie całego aparatu propagandowego, jakim dysponujemy. Usunęłoby to cały szereg błędów, niedociągnięć wprost wypaczeń, jakie na tym odcinku codziennie notujemy.

Propagandę walki o bezpieczeństwo przeciwpożarowe należy przede wszystkim wzmóc — a jeżeli ono jeszcze nie istnieje — rozpocząć na terenie wszystkich zakładów pracy, PGR-ów i wśród pracowników leśnictw. Tutaj właśnie, w fabryce, na wsi, w lesie o żywiołowy pożar najłatwiej, a ludzie którzy w tych dziedzinach naszej produkcji pracują, bardzo często nie znają nawet najelementarniejszych zasad walki z tym żywiołem.

W szkołach nauczycielstwo powinno podjąć działalność na tak zaniedbanym odcinku swej pracy pedagogicznej jak pogadanki przeciwpożarowe.

Dużo pozostawia do życzenia konserwacja sprzętu przeciwpożarowego Powszechnym zjawiskiem jest zdekompletowanie przyrządów przeciwpożarowych i używanie ich do zupełnie innych celów.

Kontrolą właściwego oragnizacyjnego postawienia pracy bezpieczeństwa przeciwpożarowego zajmą się niebawem specjalne komisje przeciwpożarowe, które powstaną na szczeblu wojewódzkim, powiatowym, miejskim i gminnym. (wan)

# Jeszcze przed wakacjami,

## a już trwają przygotowania do nowego roku szkolnego

Mimo, że brak jeszcze kilkunastu dni do wakacji, a już rozpoczęły się przygotowania do nowego roku szkolnego. Z praktyki lat ubiegłych wiadomo bowiem, że jest to okres najodpowiedniejszy, gwarantujący dostateczne przygotowanie wszystkich szkół do następnego roku nauki.

W tym celu zwołano w Bydgoszczy konferencję kierowników szkół podstawowych, dyrektorów szkół średnich oraz przedstawicieli prezydiów komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Konferencję tę o charakterze roboczym poprzedzono referatem okolicznościowym o opiece Polski Ludowej nad dzieckiem, wygłoszonym przez kierowniczkę szkoły podstawowej nr 23 ob. Warzyńską.

Jak wykazały obrady, szkoły bydgoskie włączyły się do ogólnopolskiej akcji oszczędzania podręczników naukowych. W bieżącym roku uczniowie klas starszych oddadzą swoim młodszym kolegom 48,786 książek, oszczędzając dzięki temu kilkadziesiąt tysięcy złotych, które przeznaczy się na inne cele szkolne.

Szkołom przychodzą z czynną pomocą nasze cechy rzemieślnicze. Tak np. cech metalowy i elektrotechniczny naprawił 30 maszyn do pisania, a cech stroicieli instrumentów muzycznych oddał do użytku szkół podstawowych 6 fortepianów.

Komitety opiekuńcze i rodzicielskie, działając we własnym zakresie, osiągają wspaniałe wyniki. Już obecnie urządzono 8 boisk sportowych i kilka ogródków szkolnych. Sposobem gospodarczym odremontowano dotąd 15 izb lekcyjnych, korytarzy i stołówek. Poza tym przebudowano 314 ław szkolnych starego typu (4-osobowe) na ławki dwuosobowe i naprawiono 200 sztuk uszkodzonego sprzętu i pomocy naukowych..

Na konferencji poruszono szeroko sprawę składek na rzecz komitetów rodzicielskich. Powrócimy do tego problemu w osobnym artykule.. (wan)

# Członkowie MRN

## wśród robotników

W dniu 4. 6. 1951 roku, odbyło się na terenie Zakładów Graficznych PZWS w Bydgoszczy masowe zebranie poświęcone zagadnieniom nowych norm mieszkaniowych.

Na zebranie przybyli członkowie MRN w osobach wiceprzew. Prezydium St Januszewskiego, przewodniczącego Komisji Mieszkaniowej W. Twardowskiego i sekretarza Komisji H. Kaczmarczyka.

Referat poświęcony zagadnieniom nowych norm mieszkaniowych wygłosił radny Kaczmarczyk, który zanalizował sytuację mieszkaniową na terenie naszego miasta oraz omówił znaczenie uchwały wprowadzającej nowe normy zaludnienia.

Nad referatem wywiazała się ożywiona dyskusja, w której wyjaśniono wszelkie pytania i niejasności poruszane przez dyskutantów. Dyskusję podsumował wiceprzewodniczący Prezydium MRN Januszewski.

Prezydium ze swej strony zapewniło że wsłuchując się w głosy mas, będzie uchwałę dotyczącą nowych norm mieszkaniowych realizować w interesie klasy robotniczej naszego miasta.

## Morze na ekranie

Tradycyjne Dni Morza połączone zostaną w roku bież. z przeglądem najcelniejszych dzieł kinematografii o tematyce morskiej. W Bydgoszczy filmy morskie wyświetlane będą z codzienną zmianą, od dnia 17—24 bm. na ekranie kina Wolność.

Jakie obrazy ujrzymy? Będą to mianowicie: Córka marynarza, Admirał Nachimow, Czwarty peryskop, My z Kronsztadtu, Na morskim szlaku i Samotny żagiel. Ósmy film (gdyż przegląd filmów trwać będzie 8 dni, jak wynika z terminarzu!) nie został jeszcze ustalony.

## Współzawodnictwo wśród śpiewaków

Niecodzienna uroczystość zakończenia pierwszego półrocznego etapu współzawodnictwa między śpiewakami chóru Bydgoskiej Fabryk Mebli „Artma“ odbyła się w ich własnej świetlicy przy ul. Podolskiej.

Współzawodnictwo śpiewacze jakim poszczycić się może chór „Artma“, jest pierwszym tego rodzaju w całej Polsce, jakie urządzili pracownicy Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego w zespole śpiewaczym. Inicjatorem współzawodnictwa był prezes chóru „Artma“ — Hermanowski. Współzawodnictwo obejmowało regularne i punktualne uczęszczanie na lekcje śpiewu, koleżeńskość, podniesienie poziomu artystycznego, zwiększenie dyscypliny w chórze, akcja werbowania nowych członków, zachowanie się na lekcjach i występach publicznych.

W wyniku współzawodnictwa wyróżnionych i nagrodzonych zostało 8 czynnych członków chóru. Pierwsze miejsce zajęła Weronika Kubicka, która uzyskała wszystkie (516) punkty. Drugie miejsce zajęła Maria Idzińska zdobywając 514 pkt. i trzecie Stanisław Jankowski — 490 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Helena Hermanowska — 470 pkt., Henryk Błażejczak — 460 pkt., Jan Sielicki — 440 pkt., Marta Buczek — 430 pkt. i Jadwiga Ziemnik — 420 pkt. Otrzymali oni piękne i wartościowe nagrody. (cz)

## Komunikaty

Dziś o godz. 19 w lokalu Zjednoczonych Klubów Racjonalizatorskich przy Pl. Bohaterów Stalingradu 20 zostanie wygłoszony przez ob M. Krygiera wykład pt. „Wstęp do technologii polimerów“.

*

Sekcja Miłośników Akwariów i Terrariów ZZK Koło Bydgoszcz I zawiadamia że jutro 13 bm o godz. 19 odbędzie się w świetlicy Domu Kolejarza przy ul. Dworcowej nr 89 specjalne zebranie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## Sport

### W PIŁCE 7:1 — W HOKEJU 1:1

Ligowa „11“ bydgoskiej Gwardii wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych gościła w ubiegłą niedzielę w Aleksandrowie Kujawskim gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie piłkarskie z reprezentacją miasta, którą zdecydowanie pokonała 7:1. Ligowcy przewyższali gospodarzy pod każdym względem. Bramki uzyskali Wiśniewski i Muszyński po 2 oraz Mazurkiewicz, Szczepański i Norkowski po 1.

Hokeiści na trawie „Gwardii“ rozegrali w Gdańsku spotkanie o mistrzostwo Klasy Wojewódzkiej z tamtejszą Spójnia remisując 1:1 (0:0). Bramkę dla Gwardii zdobył Nowacki po kombinacji całego ataku. )

### SPÓJNIA GR. — OWKS W BYDGOSZCZY

Bydgoscy ligowcy odpoczywają obecnie po trudach pierwszej rundy. Cała uwaga bydgoskiego światka piłkarskiego skieruje się obecnie na ciekawe finały piłkarskich mistrzostw Klasy Wojewódzkiej. Przeciwko koalicji grudziądzkiej (Kolejarz — Spójnia) w szrankach stanał bydgoski OWKS, który pokonał ostatnio w Grudziądzu zespół kolejarzy, a już w środę spotyka się na stadionie Gwardii o godz. 18 z drugim „muszkieterem“ grudziądzkim Spójnią w walce o zaszczytny tytuł i prawo reprezentowania naszego okręgu w rozgrywkach o wejście do II ligi.

# Obozy harcerskie

## nowością tegorocznych wczasów dla młodzieży

Charzykowy, Jelenia Góra, Kościelisko k. Zakopanego, Ustronie Morskie, Szklarska Poręba i wiele innych miejscowości, a w nich prawie 11 tysięcy najmłodszych bydgoszczan na koloniach, półkoloniach oto obraz pracy i troski naszych ludowych władz o najmłodsze pokolenie, o nasze dzieci i młodzież. Już za kilka dni zaludnią się parki i polany leśne, poruszą się huśtawki, zabłysną w promieniach słońca wiosła łodzi i kajaków poruszone silnymi młodymi rękami.

Nowością tegorocznej akcji letniej są tzw. „wczasy w mieście“, na których podczas 8-godzinnych zajęć, młodzież będzie odbywała wycieczki i przechadzki, przeprowadzone będą ciekawe ćwiczenia i gry oraz pogadanki ideowo-społeczne.

Tegoroczna akcja wczasów dzieli się na trzy rodzaje. Pierwsze z nich to półkolonie i kolonie znane już z lat poprzednich. Nowością natomiast są obozy na których przebywać będą harcerze którzy tu pod namiotami i na świeżym powietrzu, będą uczyli się miłości do swej wspaniałej Ludowej Ojczyzny, będą poznawać jej piękno oraz zaprawiać się do przyszłej pracy dla niej.

Jak wynika z tego w roku bieżącym, ucząc się na błędach i doświadczeniach lat ubiegłych, akcja wczasów letnich została bardzo gruntownie i starannie przygotowana przez Wydział Oświaty Prezydium MRN w Bydgoszczy, który powołał w tym celu specjalną komisję. Pomyślano również o doborze odpowiedniego personelu wychowawczego. W tym celu przeprowadzono rekrutację wśród kadr Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz aktywu ZMP. Wybrani zostali najlepsi ludzie, którzy przejdą przeszkolenie na specjalnych kursach instruktorskich.

Widzimy więc, że o wszystkim pomyślano, wszystko starano się jak najlepiej przygotować, a problemy jeszcze nierozwiązane zostaną z całą pewnością rozwiązane tak że do chwili przyjazdu milusińskich przygotowania zostaną „zapięte na ostatni guzik“. (ur)

# Skrzynka zapytań odpowiada!

**Ob. Salwik** Problem przez Ob. poruszony omawia wyraźnie art 12 i art. 10 dekretu o publicznej gospodarce lokalami, które brzmią:

1) O zamierzonym zwolnieniu lokalu mieszkalnego lub jego części, albo lokalu użytkowego, osoba, która lokal zwalnia, obowiązana jest zawiadomić władzę kwaterunkową przynajmniej na 3 dni przed zwolnieniem lokalu. Właściciel lub zarządca nieruchomości obowiązany jest zawiadomić władzę kwaterunkową o zwolnieniu lokalu w terminie trzech dni po zwolnieniu, prowadzący meldunki zaś w terminie trzech dni po wymeldowaniu lokatora.

2) Władza budowlana może na wniosek władzy kwaterunkowej zarządzić przerobienie samodzielnego mieszkania ponadtrzyizbowego na dwa lub więcej samodzielnych mieszkań, a jeśli tego właściciel nieruchomości nie dopełni w oznaczonym terminie — wykonać tę przeróbkę na jego rachunek i w przypadku nieściągalności sumą wyłożonych kosztów obciążyć hipotecznie daną nieruchomość.

Prawomocne orzeczenie władzy budowlanej wydane na podstawie ust. 1 jest tytułem do dokonania wpisu w księdze wieczystej

**Ob. Suchodolski** Możliwości przekwaterowania istnieją. W razie stwierdzenia przeludnienia mieszkania władza kwaterunkowa ma prawo przekwaterować współnajemców.

**Ob. Żmichowski** Usunięcie osób z lokalu może nastąpić nie inaczej, jak po uprzednim wezwaniu ich do dobrowolnego opróżnienia, jednakże nie wcześniej niż po upływie czternastu dni po dniu doręczenia wezwania.

**Ob. Stuciński** — pyta: „Dlaczego dano 30 dniowy okres ulgowy w zamianie i dokwaterowaniu“?

Mówi o tym wyraźnie dekret o publicznej gospodarce lokalami art. 8 który brzmi:

Przepisy, ustalające normę zaludnienia mieszkań, uzyskują moc obowiązująca po upływie trzydziestu dni od daty podania ich do publicznej wiadomości. W tym terminie do części lokalu zaludnionej poniżej normy najemca ma prawo wprowadzić jako współnajemców osoby według własnego wyboru spośród mających prawo do uzyskania przydziału pomieszczenia mieszkalnego.

## Nasz łańcuszek trwa

W odpowiedzi na wezwanie Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego do dalszego kucia łańcucha z okazji Dni Ośw., Książki i Prasy zobowiązujemy się do dalszego szerzenia wiadomości ideologicznych przez rozprzedanie międy swymi pracownikami większej ilości książek.

Równocześnie wzywamy do pójścia w nasze ślady Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Zarząd nr 6 w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 57.

Centralny Zarząd Urządzeń Elektrycznych Zjednoczenie „Elektromontaż“ w Gdańsku, Przeds. Państw. Wyodrębnione, Grupa Robót Bydgoszcz.

## Rzeczy znalezione

W ub środę około godz. 20,30 na ul Mazowieckiej przed fabryką rowerów znaleziono okulary w rogowej oprawie. Uczciwy znalazca złożył zgubę w redakcji IKP gdzie można ją odebrać.

## Co? Gdzie? Kiedy?

### KINA

**Wolność:** Młodość świata (15.30, 17.30, 19.30).

**Polonia:** Kobieta wyrusza w drogę (16, 18.15, 20.15).

**Orzeł:** nieczynne

**Bałtyk:** Parada natrętów (16, 18, 20).

**Pomorzanin:** Musorgski (16, 18 i 20.15).

**Gryf:** Synowie (15.45, 17.45 i 20).

**Mir:** Dziś o wpół do jedenastej (19).

**Rozmaitości:** Ochrona osobista dróg oddechowych. Walka o mistrzostwa (16—24).

### DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 18, Wełniany Rynek 9, tel. 22-26

Apteka Społ. nr 39, Al 1 Maja 5, tel. 23-46.

### WYSTAWY

**Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR:** Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg.

**Zarz. Okręgu TPPR:** Wystawa pt. „Kołchoz im. Budiennego (czynna 12-20).

**Plac Bohaterów Stalingradu:** Pokaz higieniczno - ratowniczy (12.30).

### TEATR

**Wtorek** — „Otwarte drzwi“ (19.30).

### RADIO

**Wtorek, 12 czerwca 1951**

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 13.15 Pogadanka dla wsi. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Melodie taneczne. 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi. 19.20 Muzyka baletowa. 19.43 Audycja dla młodzieży „Migawki szkolne“ opr. St. Dziernowska.

## Mały felieton

# Awantura na promie

*Było to tak: przedpotopowy samowarek kursujący, a raczej pełzający między Gdańskiem a Sztutowem zagrzmiał niczym trąba jerychońska i z triumfem wtoczył się na prom, który miał go przetransportować na drugi brzeg Wisły.*

*Chudy blondyn w okularach spojrzał trwożnie na siedzącego przy nim jegomościa z bródką i zapytał:*

*— Czy aby przypadkiem nie każą nam jeszcze dopłacać?*

*Jegomość westchnął żałośnie:*

*— Nie wiem, panie dzieju! Jak każą to się zapłaci!*

*— Jeszcze czego! — huknęła dama w perkalikowej sukni i groźnie potrząsnęła parasolką, którą na wszelki wypadek zabrała z sobą na tę niedzielną wycieczką. Niedoczekanie ich! Raz już płaciłam za bilet i więcej nie płacę! Mowy nie ma!*

*Ale nie kazali. Przejechaliśmy szczęśliwie.*

*Na wycieczce, jak to na wycieczce. Jedni na tzw. „łonie", inni na spacer ku, inni — realiści — w „Gospodzie Ludowej" przy piwku i kiełbasie.*

*Każdy zabawia się jak może. Obywatelu Redaktorze!*

*Aliści wszystko ma swój koniec, więc i ów piękny czerwcowy dzień dobiegł końca.*

*Chudy blondyn w okularach zgubił gdzieś w trawie szelki, jejmość w perkalikowej sukni poszła nad morze, aby przekonać się, czy nie mogłaby kupić tam choć ze dwa kg śledzi, jegomość z bródką zasiedział się przy piwku, ja zbłądziłem wśród dziewiczej puszczy i w rezultacie wszyscy spóźniliśmy się na ostatnią kolejkę.*

*Nie było to jednak tragedią, bo pojechaliśmy autobusem PKS-u Jechało się zupełnie przyjemnie.*

*Nagle wóz hamuje. Stop! Wisła!*

*Przed wozem zjawił się stary wilk morski ze skórzaną torbą i basem obwieścił:*

*— Proszę bulić! Po 60 groszy od łebka!*

*— Ani mi się śni! — wrzasnęła perkalikowa sukienka.*

*Wilk morski przybrał groźną postawę i oświadczył z naciskiem —*

*— Kto nie zapłaci, to niech płynie „żabką", do brzegu! Albo po piesku! Prom jest nasz, Żeglugi Śródlądowej, a nie PKS-u! Płacić, obywatele płacić!*

*Przyznając rację temu argumentowaniu — zapłaciłem.*

*Wszczął się potężny wrzask.*

*— Granda! Rozbój na równej drodze! Płaciliśmy już za bilet! Niech trupem padnę a nie zapłacę!*

*Prom zatrzymano. Burzliwe targi trwały chyba z pół godziny, wreszcie — aczkolwiek z bólem serca — wszyscy zapłacili. Z wyjątkiem jejmości w perkalikach.*

*Znaleźliśmy się na drugim brzegu, wóz ruszył, A po paru minutach stop?*

*Woda. Martwa Wisła. Druga przeprawa. U brzegu prom.*

*Panowała przejmująca grobowa cisza. Przerwał ją dopiero basowy głos ogorzałego wilka morskiego:*

*— Proszę bulić! Po 60 gr. od łebka!*

*Po powrocie w rodzinne pielesze, wobec świadków przyrzekłem:*

*— Żeby mnie na miejscu trafiła apopleksja, żeby mnie do śmierci bolały zęby, żeby zrobiła mi się wrzodzianka na siedzeniu jeśli kiedykolwiek jeszcze pojadę autobusem PKS na Żuławy!*

*I przyrzeczenia tego dotrzymam. Chyba... chyba, że dyrekcja PKS-u i Państw. Żeglugi Śródlądowej dojdą z sobą do porozumienia i opłatę za przejazd promem wkalkulują jakoś w cenę biletu autobusowego, ułatwiając w ten sposób zadanie swoim pracownikom i usuwając przyczynę ciągłych awantur i scysji pasażerów z obsługą promu i wozów.*

*Zważywszy, że rozpoczyna się sezon wycieczkowy i może naprawdę dojść do gorszących zajść i mając na względzie dobro zarówno pasażerów, jak i wym. wyż. instytucji gorąco o to prosi —* JUR

## Anegdoty

### ANATOMOWIE I DOROŻKARZE

*Znakomitego chirurga Pirogowa zapytano raz, co sądzi o anatomach.*

*Są to ludzie bardzo podobni do dorożkarzy — odparł znakomity uczony — którzy znają doskonale wszystkie ulice i zaułki, ale nie mają najmniejszego pojęcia, co się dzieje we wnętrzach domów.*

### ODPOWIEDŹ FILOZOFA

*Filozof Kant odznaczał się w życiu codziennym dużą spostrzegawczością i t[illegible]nością swych uwag.*

*Zapytany pewnego razu, które kobiety, blondynki czy brunetki, najpewniej dochowują wierności — odpowiedział: siwe.*

## Piękno stolicy ZSRR

*Coraz większą i piękniejszą staje się stolica Kraju Rad, budującego trwałe fundamenty światowego pokoju.*



# „Nasze zadania w Radach Narodowych"

## Nowe wydawnictwo CK SD

Nakładem Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego została wydana broszura pt. „Nasze zadania w Radach Narodowych" (str. 75, cena zł 3,50).

Broszura zawiera materiały z ogólnokrajowej Konferencji Aktywu Stronnictwa Demokratycznego w radach narodowych, a w szczególności: referat polityczny Przewodniczącego CK SD W-Marszałka W. Barcikowskiego, referat organizacyjny Kierownika Wydziału Rad Narodowych CK SD T. Gouta i rezolucje Konferencji.

Jak wyjaśnia wstęp broszury, Konferencja dokonała analizy dotychczasowej działalności rad narodowych i ich organów w świetle zadań wynikających z ustawy z 20 III. 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, oraz ustaliła wytyczne dla działaczy SD, co do dalszej ich pracy na terenie rad w związku z realizacją 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej.

Referat polityczny W-Marszałka W. Barcikowskiego omawia istotę dokonanej reformy ustrojowej i przedstawia różnice między państwami kapitalistycznymi, jako ustrojową formą ucisku i wyzysku mas pracujących, a państwem zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego oraz państwami demokracji ludowej, jako państwami budującymi socjalizm, w których pełnię władzy sprawują masy pracujące. Referat określa zadania, jakie stoją przed radami narodowymi w dziedzinie realizacji Planu 6-letniego, ochrony własności socjalistycznej, obrony kraju oraz utrwalenia współpracy ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Referat organizacyjny Kierownika Wydziału Rad Narodowych CK SD T. Gouta przeprowadza analizę dotychczasowej działalności członków Stron. Dem. w radach, omawia sprawę składu socjalnego rad i szkolenie nowych kadr, precyzuje zadania aktywistów SD w radach, w szczególności na płaszczyźnie specjalnych obowiązków wynikających z faktu reprezentowania bazy inteligencko - rzemieślniczej. Referat omawia również zadania ściśle organizacyjne aparatu partyjnego Stronnictwa na odcinku rad narodowych i klubów radnych.

Broszurę zamykają teksty uchwalonych na Ogólnokrajowej Konferencji rezolucji, które wytyczają dalszą drogę dla aktywu SD w radach w ich działalności politycznej i organizacyjno - partyjnej.

Omawiana broszura, obok wydanych dotychczas przez Centralny Komitet SD dwóch części książki pt. „Rady Narodowe jako terenowe organa jednolitej władzy państwowej", stanowić będzie dużą pomoc w akcji szkoleniowej działaczy Stronnictwa w zakresie ideowo-politycznym i organizacyjnym. Winna się ona znaleźć w rękach każdego radnego i każdego aktywisty SD (M).

**ROLNIKU — szukaj i zwalczaj stonkę ziemniaczaną**

## Odpowiedzi prawnika

**Radca prawny IKP udziela wyjaśnień i porad w każdy poniedziałek w godz. 17—18 w lokalu redakcyjnym. Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 20.**

**Zubkowski, Biskupice.** W sprawie zwrotu części oszczędności z tytułu narodzin córki komunikujemy, iż PKO w Bydgoszczy powiadomiła nas, że dnia 23 maja 1951 r. przekazała Panu odpowiednią sumę pieniężną.

**Rzemieślnik BST Gubin** — Wysokość składek na ubezpieczenie społeczne została, począwszy od dnia 1 stycznia 1951 r. unormowana jednolicie na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1951 r. (Dz. U. RP Nr 9 z dnia 19 lutego 1951 r. poz. 70).

Jeżeli chodzi o pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy, to jednolita składka łączna na ubezpieczenia społeczne wynosi 15,5 proc. zarobków. Natomiast za pracowników zatrudnionych w zakładach pracy pozostających we władaniu prywatnym, składka wynosi na ubezpieczenie rodzinne — 12 proc. zarobków, a na pozostałe rodzaje ubezpieczeń łącznie — 18 proc. czyli ogółem 30 proc zarobków.

Jeżeli chodzi o uczni rzemieślniczych zatrudnionych w nieuspołecznionych zakładach pracy łączna składka wynosi poczynając od dnia 1 stycznia 1951 r. — 30 proc. zarobków, przy czym Ubezpieczalnia Społeczna jako minimum zarobków dla uczni rzemieślniczych ustaliła 225 zł miesięcznie i od tej kwoty należy uiszczać składkę 30 proc.. Oczywiście o ile zarobek ucznia przekracza 225 zł miesięcznie, to składka 30 proc będzie wyższa.

Ustalenie podstawy wymiaru składki ubezpieczeniowej na 225 zł miesięcznie jest przedmiotem interwencji ze strony Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie.. O wyniku tej interwencji powiadomimy czytelników.

**Czytelnik A. S.** W sprawie Pana zwróciliśmy się do Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, o udzielenie nam odpowiednich wyjaśnień. Po otrzymaniu wyjaśnień udzielimy Panu konkretnej odpowiedzi.

## OBWIESZCZENIA

**Zapisy do Państwowego Technikum Mechanicznego i Państwowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok szkolny 1951/52.** — Dyrekcja Szkoły przyjmuje zapisy do wyżej wymienionych szkół **do dnia 20. VI. 1951 r.** Do szkół tych mogą zgłaszać się **dziewczęta i chłopcy w wieku od 14—17 roku życia.** Kandydaci winni przedłożyć: 1) podanie podpisane przez rodziców, 2) życiorys, 3) świadectwo 7 klasy, 4) opinię szkoły, 5) metrykę urodzenia, 6) zaświadczenie lekarza, 7) świadectwo szczepienia ospy. — W Państwowym Technikum Mechanicznym młodzież otrzymuje **stypendia do 120 zł miesięcznie,** a w Państwowej Zasadniczej Szkole Zawodowej wszyscy uczniowie otrzymują **wynagrodzenie do 150 zł. Bliższych informacji udziela Sekretariat Szkoły w Inowrocławiu przy ul. Dworcowej 12a. Egzaminy rozpoczynają się 27 czerwca 51 r. o godz. 8 rano w gmachu szkoły.** (3180k

## RADIO

**WTOREK, 12 czerwca 1951 r.**

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka. 8.05 Audycja szkolna. 8.25 Muzyka. 8.55 Przerwa. 11.45 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klas I i II. 13.50 Audycja szkolna. 14.10 Utwory na orkiestrę smyczkową. 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pieśni. 16.10 Recenzja. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert. 17.40 Język rosyjski. 17.55 Pieśni radzieckie. 18.00 Opowiadanie Willi Bredla. 18.15 Audycja słowno-muzyczna „Motywy hiszpańskie w muzyce" — opr. Stanisław Skosień — Bydg. lok. 19.00 Felieton. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Tria instrumentalne. 21.45 Audycja literacka. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Koncert muzyki tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Fragmenty z oper. Pucciniego. 23.55 Program na dzień następny. 0.02 Koniec audycji, hymn.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**Maszynistkę wykwalifikowaną i sekretarkę** zaangażujemy natychmiast — **Spółdzielnia „Hafciarka" Bydgoszcz, Grudziądzka 26.** (3172k

**Kucharki, sprzątaczki, robotników** na kolonie przyjmie **Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.** Zgłoszenia z podaniem i życiorysem, **Bydgoszcz, Al. 1 Maja 88.** (3219k



†

Dnia 9. VI. 51 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, babcia i siostra śp. 3182g

**Franciszka Januszewska**

w wieku lat 64. Pogrzeb odbędzie się z cmentarza Starofarnego w dniu 12. VI. br. o godz. 18,30

Bydgoszcz, ul. Śląska 32 **Rodzina**

### SPRZEDAŻ

**Kajak** sprzedam. Bydgoszcz, Wyzwolenia 5 m. 10. (3214g

**Westfalkę** sprzedam. Wiadomość Bydgoszcz Terasy 3 m. 4. (3201g

**Streptomycyny** 5 gr sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3204g

**Wózek** autko tanio sprzedam. Bydgoszcz ul. Bielicka 6/8. (3207

**Łóżko** materacem, umywalkę sprzedam. Bydgoszcz, Moniuszki 14 parter. (3196g

**Wilki** alzackie młode sprzedam. Bydgoszcz, Toruńska 118/2. (3195g

**Radio** „Philips" 7-obwodowe sprzedam. Bydgoszcz, Kraszewskiego 6 m. 3. (3194g

**Radio** marki „Renci" sprzedam. Bydgoszcz, Bielicka 40—3. (3193g

**Rower** męski bez ogumienia tanio sprzedam. Bydgoszcz, Chodkiewicza 81—1. (3192g

**Sypialnię** bez szafy sprzedam. Bydgoszcz, Jasna 29 m 2. (3190g

**Wilki** szczeniaki 6-tygodniowe sprzedam. — Bydgoszcz, Lotników 2/2. (3191g

**Pianino** i fotel skórzany sprzedam. Bydgoszcz, Świętojańska 11—2. (3183g

**Kompl. jadalnia** jasny dąb, piec kaflowy, stan dobry. Sobiesiński, Bydgoszcz, Niziny 5, od godz. 18. (3187g

### KUPNO

**Sztopery,** projektory filmowe, dźwiękowe i nieme, lornetki, mikroskopy kupuje i sprzedaje **J. Pujdak, Łódź,** Piotrkowska 83. (2295k

**Kuchnię** gazową większą z dwoma palnikami kupię. Zgłoszenia Bydgoszcz, Kujawska 117. (3218g

**Biurko** pokojowe, krzesła, szafę kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3211" (3211g

**Radio** 4 zakresowe magiczne oko kupię. Bydgoszcz, Żeglarska 54. (3185g

**Motocykl** 125 albo 200 kupię. Bydgoszcz, Czerwonej Armii 32 m. 9. (3176g

### POSADY WOLNE

**Ogrodnik** potrzebny od zaraz. Oferty „Dziennik Bałtycki", Gdynia pod „Kwiaciarz". (3215k

**Stolarz** potrzebny od zaraz. Bydgoszcz, Grudziądzka 25, stolarnia. (3189g

**Kobietę** do szycia worków przyjmie od zaraz. Wytwórnia worków, Bydgoszcz, plac Poznański 3. (3181g

**Uczciwa** gosposia do lekarza od 1 lipca potrzebna. Warunki dobre. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3100g

**Pomoc** domowa stała lub dochodząca potrzebna. Bielawki, Poniatowskiego 8. Nadleśnictwo. (3100g

### PRACY POSZUKUJĄ

**Handlowiec** — prawnik w dziale organizacyjnym, branżowym, usługowym. Oferty IKP Bydgoszcz. „3205". (3205g

### POKOJE

**Przyjmę** solidnego ucznia na pokój. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3217g

**Bezdzietne** małżeństwo poszukuje pokoju kuchnią lub używalnością. Oferty IKP Bydgoszcz „3199". (3199g

**Poszukuje** się 2 pokoje na biura w centrum. Oferty IKP Bydgoszcz. „3198". (3198g

**Małżeństwo** poszukuje pokoju. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia Bydgoszcz, Chwytowo 11 m. 3. (3197g

### RÓŻNE

**Student** Uniwersytetu wyjedzie na 1½ mies. na wypoczynek do lesistej, suchej miejscowości (leśniczówka, gajówka) z utrzymaniem. Pisać: Warszawa, ul. Wilcza 65 m. 37 Szawłowski. (3216k

**Pies** wilk zaginął — czwartek — maści szarej, grzbiet czarny. Zwrot za wynagrodzeniem. Świętojańska 13/5. (3206g

### ZGUBY

**Zagubioną** portmonetkę z kwitami przewozu ziemi „Gospodzie Ludowej". Uczciwy znalazca proszony zwrot za wynagrodzeniem. Bańkowski, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 87—20. (3203g

**Zgubiono** teczkę żółtą okolicy Batorego. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Al. 1 Maja 63 (Skład wiecznych piór). (3208

### UNIEWAŻNIENIA

**Unieważnia** się zagubione dokumenty: kartę rowerową 34464, przepustkę służbową 515 — Łyszkiewicz Jan — Bydgoszcz. (3184g

### ZAMIANY

**Ładne** mieszkanie, telefonem, blisko Dworca Bydgoszczy zamienię na Warszawę. Koszty remontu zwrócę. Oferty IKP Bydgoszcz „3210". (3210g

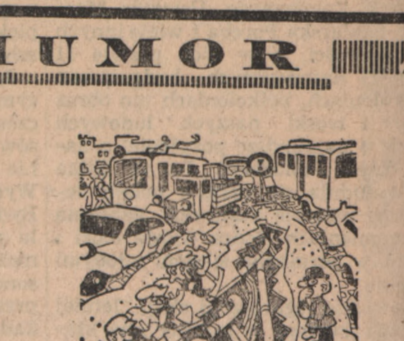
**Duży** pokój kuchnią balkonem zamienię na 2 pokoje kuchnią lub pokój duży kuchnią. Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 3—7. (3209g

**2 pokojowe** wygodami ogródkiem. Gdańsk-Wrzeszcz zamienię na podobne Bydgoszczy. Czajka Szczepan, Wrzeszcz, ul. Lwowska 2 m. 5. (3200g

**Gospodarstwo** 54 morgi zamienię na dom jednorodzinny w mieście. Wiadomość Dąbrowska Bydgoszcz, Chełmińskiego 28. (3186g

**Pokój** kuchnią zamienię na pokój używalnością kuchni. Bydgoszcz, Długa 35—4. (3188g

## HUMOR



**Roztargniony kierownik robót**
— Co właściwie mieliśmy zrobić?...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42 DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10 80 zł za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem,. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-10610